Nr. 18. Niedziela, 23 Stycznia 1921. Rok III.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ciej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **3 Mk.**

Biuro Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7, w biurze dzienników S. Sokołowskiego, ul. Jagiellońska 7, w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141,690

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	60 Mk.
we Lwowie z dostawą	65 Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	68 Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	80 Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7.

„Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny otrzymują tylko cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej" za połowę rocznej prenumeraty t. j. 60 Mk.

„Przewodnik" osobno prenumerowany kosztuje 120 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnika" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa l. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Z upoważnienia Ministerstwa poczt i telegrafów zamianował prezydent małopolskiej dyrekcji poczt i telegrafów, pocztmistrza Henryka Mauera, st. oficjałem pocztowym I. kl. w VIII. klasie rangi urzędników państwowych w Gołogórach.

Prezydent małopolskiej dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie nadał posadę zarządcy pocztowego urzędu pocztowego w Skale nad Zbruczem, starszemu oficjałowi pocztowemu 2 kl. Adamowi Kostecki[illegible]mu.

Prezydent dyrekcji skarbu zamianował w administracji skarbowej w Małopolsce, oficjanta kancelaryjnego Eugeniusza Golańskiego z Oświęcimia, kancelistą skarbu w XI. klasie rangi z ważnością od 1 lipca 1919.

Rozporządzenie Rady Ministrów

z dnia 20 grudnia 1920 r., w przedmiocie ustalenia wysokości djet, wynagrodzenia rozjazdowego oraz zwrotu kosztów podróży funkcjonarjuszów państwowych.

Na mocy postanowień o normowaniu wynagrodzeń niestałych i ubocznych, zawartych w ustawach z dnia 18 lipca 1920 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych (Dz. Ust. R. P. z 1920 r., Nr. 65, poz. 429 do 436) a tytułem częściowej zmiany rozporządzeń: z dnia 5 sierpnia 1920 r. w sprawie djet i kosztów podróży funkcjonarjuszów państwowych, oraz pracowników kolejowych (Dz. Ust. R. P. z 1920 r., Nr. 74 i 88, poz. 507 i 577), jakoteż z dnia 12 października 1920 r., w sprawie wynagrodzenia drużyn parowozowych i konduktorskich za czas spędzony w służbie przy parowozie i przy pociągach (Dz. Ust. R. P. z 1920 r., Nr. 99, poz. 660 i 661), Rada Ministrów zarządza, co następuje:

§ 1. Normy przewidzianych powyżej cytowanemi rozporządzeniami wynagrodzeń niestałych i ubocznych, jako te: djet, zwrotu kosztów podróży oraz wynagrodzeń rozjazdowych za służbę przy parowozach i pociągach, w przyszłości będą zwiększane lub zmniejszane w myśl postanowień o zmianie mnożnika dla oznaczenia dodatku drożyźnianego, zawartych we właściwych ustawach o uposażeniu, cytowanych we wstępie niniejszego rozporządzenia, — równocześnie ze zmianą tego mnożnika dla miejscowości, zaliczonych:

a) na obszarze b. zaborów rosyjskiego i austrjackiego — do trzeciej klasy dodatku drożyźnianego, a

b) na obszarze b. dzielnicy pruskiej — do czwartej klasy tego dodatku.

§ 2. W myśl postanowienia § 1 wprowadza się do właściwych artykułów rozporządzeń z dnia 5 sierpnia i 12 października 1920 r., cytowanych we wstępie do niniejszego rozporządzenia, następujące zmiany:

1. artykuł 3 ust. 2 rozporządzenia z dnia 5 sierpnia 1920 r. o djetach i kosztach podróży funkcjonarjuszów państwowych (Dz. Ust. R. P. z 1920 r., Nr. 74, poz. 507) otrzymuje następujące brzmienie:

„W przyszłości uzupełnianie to będzie zwiększane lub zmniejszane, w myśl postanowień o zmianie mnożnika dla oznaczania dodatku drożyźnianego, zawartych we właściwych ustawach o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych, a równocześnie ze zmianą tego mnożnika dla miejscowości zaliczonych:

a) na obszarze b. zaborów rosyjskiego i austrjackiego — do trzeciej klasy dodatku drożyźnianego;

b) na obszarze b. dzielnicy pruskiej — do czwartej klasy tego dodatku".

2. artykuł 3 (ust. 3) rozporządzenia z dnia 5 sierpnia 1920 r., w sprawie djet i kosztów podróży pracowników kolejowych (Dz. Ust. R. P. z 1920 r., Nr. 88, poz. 577); artykuł 4 (ust. 3) rozporządzenia z dnia 12 października 1920 r. w sprawie wynagrodzenia drużyn parowozowych za czas spędzony w służbie przy parowozie (Dz. Ust. R. P. z 1920 r., Nr. 99, poz. 660) oraz artykuł 4 (ust. 2) rozporządzenia z dnia 12 października 1920 r., w sprawie wynagrodzenia drużyn konduktorskich za czas spędzony w służbie przy pociągach (Dz. Ust. R. P. z 1920 r., Nr. 99, poz. 661) otrzymują następujące jednakowe brzmienie:

„W przyszłości uzupełnienie to będzie zwiększane lub zmniejszane, w myśl postanowień o zmianie mnożnika dla oznaczenia dodatku drożyźnianego, zawartych w ustawie o uposażeniu pracowników kolei państwowych, a równocześnie ze zmianą tego mnożnika dla miejscowości zaliczonych:

a) na obszarze b. zaborów rosyjskiego i austrjackiego — do trzeciej klasy dodatku drożyźnianego, a

b) na obszarze b. dzielnicy pruskiej — do czwartej klasy tego dodatku".

§ 3. Rozporządzenie niniejsze uzyskuje moc obowiązującą z dniem 1 stycznia 1921 r., do tego zaś terminu jako normy uzupełnień obowiązują: na obszarze b. zaborów rosyjskiego i austrjackiego — 200 proc., a dla obszaru b. dzielnicy pruskiej — 160 proc pierwotnego wymiaru tych uzupełnień.

Prezydent Ministrów:
(—) *Witos.*

Minister Skarbu:
(—) *Steczkowski.*

Minister Kolei Żelaznych:
(—) *Jasiński.*

Minister b. Dzielnicy Pruskiej:
w z. (—) *Piechocki.*

(Dz. Ust. R. P. Nr. 5, z dnia 12 stycznia 1921 r., poz. 26). *Monitor Polski* Nr. 13 z dnia 18 stycznia 1921 r.).

Obwieszczenie Ministra Skarbu

z dnia 25 listopada 1920 r. w sprawie sprostowania omyłek w rozporządzeniu z dnia 17 września 1920 r., zawierającem przepisy wykonawcze dla b. dzielnicy austrjackiej w przedmiocie należytości od przeniesień majątku pod tytułem darmym, ogłoszonem w Dzienniku Ustaw Rz. P. za rok 1920, Nr. 95, poz. 623.

W tekście powyżej wymienionego rozporządzenia prostuje się niniejszem następujące omyłki:

1. w art. 21, ustęp pierwszy: w wyliczeniu §§, ulegających uchyleniu, niewłaściwie podano §§ 35 i 57; obie liczby te należy skreślić;

2. w art. 25, ustęp trzeci: w końcu czwartego wiersza zamiast „w art. 13" powinno być „w art. 14";

3. w art. 26, ustęp drugi ze znakiem (5): w trzeciem wierszu oraz w art. 27, dział 3, ustęp trzeci w wierszu trzecim (pier-

---

Mieczysław Smolarski. 19)

WARNEŃCZYK.

Część druga.

„W obronie ludów Europy".

(Ciąg dalszy).

Ileż krajów połączy Polska, ileż mórz i jakiemiż klejnotami sławy lśnić będzie wówczas krzyżowy znak Władysława!

Ileż nowych bogactw także wpłynie w ogrody i w miasta!

Tak dumał biskup, gdyż lubo surowym stróżem był praw Kościoła, to jednak razem ze współczesnymi oceniał wysoko blask zewnętrzny i nie zaniedbywał starań o własne i rodu swego majętności.

Ku takim on celom kierował młodego króla, w te szlaki wiódł zapał jego i braterstwo, korzystać chciał z młodej jego siły, z wiary, męstwa i urody, by dalej sam w zaciszu nad stworzonym przez siebie światem panować.

Wyruszał też z Władkiem razem powiernik biskupa ksiądz Lasocki. On to ramieniem miał Zbyszka być, które króla prowadzić miało z oddali.

Na ostatniej radzie panów i wielmoży, która zebrała się w Krakowie, rozprawiano długo o wydarzeniach na Litwie.

Postanowiono na wniosek biskupa, iż po wyruszeniu Władysława, brat jego Kazek uda się do Wilna, jako królewski rządca i namiestnik.

Nie wiedziano jeszcze, iż nieletnie to chłopię umknie wnet z pod woli Zbyszkowej i za radą litewskich panów ozdobi własne czoło kołpakiem wielkoksiążęcym.

Na razie jednak nic nie mąciło zgody między braćmi. Razem też wyjechali w on majowy dzień z Krakowa.

Pogoda piękna była i nie nalazł się człek w stolicy, by nie żegnał królewskiego orszaku.

Kraków posmutnieć miał po długich uroczystościach, zgiełku i obchodach.

Za Wisłą, wpodle Wawelu stał obóz cały, gdzie migały się przy blasku słońca różnobarwne chorągwie, a kędy spiesznie zwijano namioty.

Wielu panów i władyków czekało już, by połączyć się z orszakiem podczas pochodu.

Wczesnym rankiem wyjeżdżał król po cichem w katedrze nabożeństwie.

Okrzykiem żegnały go głosy ludu, a olśnione oczy mieszczek oderwać się nie mogły od urodziwej jego a kształtnej postaci. W słońcu błyszczała korona jego hełmu, a oczy bił blask od zbroi lśniącej, uczynionej z łusek czworokątnych. Koń, w białe strusie pióra i w purpurowy kropierz był przybrany, złote uździenice miał i złote, głębokie strzemiona.

Świetnym przystało władcy być, świetnym trzeba się było Węgrzynom okazać.

Młody król pił zocię radość wiosny i upajał się świeżością poranku, a oczy jego poglądały tęsknie w dal, jakoby celom zamierzonym zaklęte.

Nie odwracał się, nie pojrzał jeszcze raz na umiłowany dotąd gród i na wyniosłe wieżyce Wawelu.

Część orszaku wyjechała już przodem. Sonka i Zbyszko oczekiwali na władcę w Sączu, gdzie przybyć miał i Bolesław Mazowiecki, by ułożyć się o władanie ziemią drohicką. Co niektórzy panowie polscy spóźnili się i ci mieli zjawić się dopiero w Kieżmarku.

Niemałą liczbę ludzi tworzył wówczas w podróży nawet pański dwór, więc też i droga ciągnęła się długo, a marszałek nadworny Piotr Ryterski, gotował wszędzie wprzódy noclegi a gospody. Podążali z królem łowczowie, sokolnicy, cześnicy, podczaszowie, podkomorzowie i stolnicy, giermkowie, surmiści i trębacze.

Nie tylko majestat, — ale i panowie zabrali z sobą wiele naczyń złotych i srebrnych, ubiorów i sprzętów najkosztowniejszych i czeladź nawet postroili bogato. Blask oczy ćmił, a wzrok gubił się w tej ciżbie wielotysięcznej.

Najdziwniejszą zaś było rzeczą, iż dostojnicy królestwa pozostawali przeważnie w kraju, a synów swych oddawali władcy za towarzyszów. Przeważała więc w orszaku młodzież rycerska, przygód żądna, krewka, a śpiewająca i wesoła.

Pogórze wznosiło się coraz więcej, kraj coraz dzikszym stawał się, potoki coraz bardziej rwące, a lasy coraz głębsze i bardziej tajemne.

Za Sączem już dostrzeżono wysokie szczyty gór, za któremi rozciągał się polski Spisz. Po załatwieniu tam ostatnich ważnych spraw królestwa, wjechano już w okolicę dziką i skalistą. W Czorsztynie pożegnał się Władysław z matką i bratem, nie wiedząc o tem, że ostatnie te już wymieniał z niemi uściski.

Przebywano potem wąwozy i urwiste a niebotyczne góry, aż wreszcie orszak cały stanął w Kieżmarku.

Nie było już w mieście tem równie świetnego zjazdu ani przedtem ani potem.

Przez dwanaście dni czekał tu na zamku król na zwlekających jeszcze panów Zbyszko i Jan, biskup Segedynu, zamieszkali w [illegible] klasztorze św. Marcina. Zapisali kronikarze nazwiska wszystkich znamienitszych rycerzy, którzy towarzyszyli tu Władysławowi. Byli to prócz stałych towarzyszy Jagiełłowicza — marszałek państwa Mikołaj z Brzezia, Piotr Ryterski Jan z Koniecpola, kanclerz, marszałek nadworny, Piotr ze Szczekocin, podkanclerzy, Sędziwój z Ostroroga, wojewoda poznański, Przedbór z Koniecpola, Wincenty z Szamotuł i Mikołaj Szarlejski, kasztelanowie rozperski, międzyrzecki i inowrocławski, prócz nich zaś wiecznie posępny Hincza z Rogowa, ciężki a rozłożysty Rafał z Obichowa, sławny z męstwa Paweł Wojnicki z Sienna, zuchwały a zadziorzysty Mikołaj Czajka Jaworski, znani jedno z urzędów Jan Kraska, starosta koniński Mikołaj Skora, podsędek poznański, oraz piętnastoletni ledwie Grot z Jankowic, Jan Wężyk, Mikołaj Porawa, Florjan z Mokrska i inni.

Czekano na wieści z Węgier.

W dzień św. Jakóba Apostoła jakiś niezwykły a nowy ruch zapanował na ulicy zamkowej.

Ludzie cisnęli się tłumnie i radosnemi okrzykami witali wjazd jakiegoś orszaku.

Na czele jego jechał Szymon biskup z Jagry, człek rumiany i barczysty, w duchownych szatach wśród klachów kilku, poprzedzany krucifiksem. Obok niego jechała dziewka w płaszczu aksamitnym, a sobolami bramowanym. Płaszcz ów mimo chłodu, rozsuty był na szyi, kędy na wąskiem wycięciu sukni klamra z pereł migotała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wszym na str. 1709 Dz. Ustaw) zamiast „§ 1" powinno być „art. 1".

Minister Skarbu:
(—) *Steczkowski*.

(*Monitor Polski* Nr. 13 z dnia 18 stycznia 1921).

Rozporządzenie

z dnia 13 stycznia 1921 r., w przedmiocie kompetencji Izb kontroli Państwa.

Na mocy art. 20 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. o Najwyższej Izbie Kontroli Państwa (Dz. Pr. P. P. z 1919 r., Nr. 14, poz. 183), a w uzupełnieniu rozporządzenia z dnia 17 stycznia 1920 r., o utworzeniu trzech Izb Kontroli Państwa (*Monitor Polski* z 1920 r., Nr. 31) zarządza się, co następuje:

Kompetencji Izb Kontroli Państwa podlegają urzędy drugiej instancji, mające siedzibę na obszarze okręgu właściwej Izby Kontroli, oraz wszystkie im podwładne urzędy i władze pierwszej instancji również wtedy, gdy te ostatnie mają siedzibę poza obrębem terytorjalnym województw, na które rozciąga się działalność właściwej Izby Kontroli Państwa.

Prezydent Ministrów:
(—) *Witos*.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa:
(—) *J. Higersberger*.

(*Monitor Polski* Nr. 13 z dnia 18 stycznia 1921).

W dzisiejszym numerze *Gazety Lwowskiej* ogłoszone jest rozporządzenie Namiestnictwa we Lwowie w sprawie należytości za oględziny mięsa przewożonego kolejami żelaznemi.

Sejm walny.

Posiedzenie Sejmu z 21 b. m.

Na wniosek konwentu seniorów zmieniono artykuły dotyczące dyjet poselskich i kary za nieobecność. Dyjota obejmuje ryczałt miesięczny 3360 Mk., oraz dodatek drożyźniany według skali, przyjętej dla urzędnika mającego średnią rodzinę. W razie nieusprawiedliwionej dłuższej nieobecności niż na 3 posiedzeniach, poseł traci odpowiednią część ryczałtu i dodatek drożyźniany.

Szereg ustaw.

Następnie przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawy:

1. o podwyższeniu kosztów sądowych i opłat notarjuszy, adwokatów i komorników w b. dzielnicy pruskiej.

2. w sprawie zmiany ustawy o opłatach świadków i znawców b. dzielnicy pruskiej.

3. o podwyższeniu opłat pisarskich przed sędziami polubownymi i kosztów postępowania przed sądami przemysłowymi.

Izba odmówiła zgodnie z wnioskiem komisji wydania p. Szritze za artykuł uskarżający się na polonizację kościoła ewangelickiego w Polsce.

Wniosek o wydanie posła Galińskiego odesłano na jego żądanie do komisji.

P. **Brownsford** referował z ramienia komisji rolnej w sprawie ułatwienia zakupna gruntów dla młodzieży włościańskiej, która przez lat 6 brała udział w wojnie światowej. Sejm przyjął wniosek komisji wraz z uzupełnieniem, żądającem pierwszeństwa przy zakupnie ziemi i ułatwień dla żołnierzy.

Przystąpiono do obrad nad ustawą

o zatargach zbiorowych w rolnictwie.

Wobec oświadczenia Związku ziemian wbrew wyraźnemu brzmieniu ustawy, że nie będą rokowali ze Związkiem robotników rolnych, zażądał referent ustanowienia wysokich kar od 5000—100 000 Mk., tembardziej, że u nas jest wiele ustaw nienależycie wykonywanych. Referent proponuje także w porozumieniu z Ministerstwem pracy rozciągnięcie tej ustawy także na b. zabór austrjacki.

Pos. **Mierzejewski** dopatruje się w ustawie próby uzyskania od Sejmu sankcji dla postępowania Związku zawodowego robotników rolnych, którzy podczas inwazji bolszewickiej zachowywali się zdradziecko wobec Państwa i działalnością swoją zdemoralizowali lud.

Mowca ostro atakował zbyt ustępliwe stanowisko Rządu wobec Związku i zgłosił następujące trzy rezolucje:

Sejm wzywa Rząd:

1. aby w 10 dniach zdał w Komisji wojskowej sprawę z kroków przedsięwziętych przez urzędy prokuratorskie, tak wojskowe jak cywilne, przeciw członkom Związków zawodowo robotniczych rolnych, którzy stali się winnymi zdrady stanu podburzania do gwałtów, oraz gwałtów popełnionych w czasie najazdu bolszewickiego,

2. aby polecił prokuratorji wszcząć dochodzenia w sprawie stosunku do zbrodni powyższych samego Związku, a w razie ustalenia jego winy, wytoczył mu proces, przyczem Rząd ma z wykonania tej uchwały i z wyniku dochodzeń zdać sprawę Komisji wojskowej w przeciągu 3 tygodni,

3. aby do czasu zakończenia tych dochodzeń, uważał ten Związek za zawieszony w czynnościach.

P. **Malinowski** opowiada historję o stosunku obszarników do robotników rolnych, podnosząc, że przyczyną zatargu było głównie niedotrzymywanie umów przez ziemian tak, że wreszcie Ministerstwo musiało wydać okólnik w sprawie sabotowania komisji rozjemczych przez ziemian i przedłożyło odpowiednią nowelę zaostrzającą sankcje karne. Związek rolników wydał okólnik, aby wstrzymać się od udziału w komisiach rozjemczych, dopóki ten stan rzeczy się nie zmieni.

Mowca zarzuca ziemianom dążenie do wywołania wrzenia anarchistycznego i uskarża się na stosunki parcelacyjne. W końcu zbija zarzuty co do zachowania się Związku w czasie najazdu bolszewickiego i kończy zdaniem, że gdyby nie sabotaż ziemian, żaden komunista nie miałby co robić na wsi.

Ks. **Sobolewski** atakując ustawę wniósł rezolucję aby niedopuścić do udziału w komisjach rozjemczych osób, skompromitowanych w czasie najazdu bolszewickiego.

P. **Woźnicki**: W czasie dyskusji obie strony zarzucały sobie działalność antypaństwową i sprzyjanie bolszewikom. Mowca widzi w tem dużo przesady. Jeśli na tej roli zakiełkował zły posiew, to tylko dlatego, że rola ta nie była uprawiana przez lat 10.

Po przemówieniu jeszcze paru posłów Izba odrzuciła wszystkie poprawki i przyjęła całą ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu w brzmieniu proponowanem przez komisję. Rezolucje dotyczące pociągnięcia do odpowiedzialności Związku robotników rolnych odesłano do komisji. Przyjęto następnie w trzeciem czytaniu ustawę w sprawie zmiany ustawy o pomocy państwowej na odbudowę gospodarstw zniszczonych przez wojnę.

Na tem posiedzenie zamknięte.

Następne we wtorek.

Jako pierwszy punkt wtorkowego posiedzenia umieszczono rozprawę nad art. 35 i 36 konstytucji.

Z komisji sejmowych.

Kom. Konstytucyjna na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła art. 36 w następującem brzmieniu:

1. Senat składa się z członków: 1. wybranych przez poszczególne województwa w głosowaniu powszechnem, tajnem, bezpośredniem, równem i stosunkowem. Każde województwo stanowi jeden okręg wyborczy, przyczem w stosunku do liczby mandatów sejmowych na ilość mieszkańców liczba mandatów do senatu wynosi jedną czwartą część. Prawo wybierania do senatu ma każdy wyborca do Sejmu, który w dniu ogłoszenia wyborów ukończył 30 lat i w dniu tym mieszka w okręgu wyborczym przynajmniej od roku. Nie tracą jednak prawa wyboru świeżo osiadli koloniści, którzy opuścili poprzednie zamieszkanie, korzystając z reformy rolnej. Prawo wybieralności ma każdy obywatel i posiada prawo wybierania do Senatu, o ile z dniem ogłoszenia wyborów ukończył lat 40. Prawo wybieralności posiadają również wojskowi w służbie czynnej, o ile ukończyli lat 40.

2. Wybrane osoby wedle ordynacji wyborczej a) 5 przedstawicieli kościoła katolickiego w Polsce, w tej liczbie przynajmniej 1 przedstawiciel kościoła unickiego, b) po jednym z trzech najliczniejszych po religji katolickiej wyznań, c) po jednym z najważniejszych zawodów, instytucji naukowych, wyliczonych w ordynacji wyborczej, d) po jednym od każdego działu Naczelnej Izby gospodarczej Rzeczypospolitej. Kadencja Senatu rozpoczyna się i kończy z kadencją Sejmową. Załatwienie ustawy kościelnej odroczono aż do otrzymania opinji poszczególnych wyznań, co nastąpić ma w przeciągu 2 tygodni.

Komisja miejska omawiała sprawę rekwizycji lokali, stwierdzając, że rekwizycja nie zaspakaja głodu mieszkaniowego a tylko rozjątrza obywatelstwo. Obecny na naradach prez. m. Warszawy, Drzewiecki zaproponował by Rząd przyspieszył budowę domów na pomieszczenie swoich urzędów i zażądał opróżnienia zajmowanych dotąd lokali do 20 lipca 1922. Wybrano podkomisję dla opracowania odpowiedniego projektu.

Komisja komunikacyjna rozpatrywała interpelację w przedmiocie stanu naszego kolejnictwa, oraz nadużyć na kolejach. Na kwestjonarjusz, wysłany do fachowców, wpłynęły bardzo liczne odpowiedzi, które podkomisja ogłosi w osobnej broszurze.

Komisja handlowa rozpatrywała wniosek p. Bączkowskiego w przedmiocie cerony brutto. Po wysłuchaniu szczegółowego sprawozdania dyrektora państwowego urzędu szyfrowego p. Widomskiego, obrady odroczono.

Komisja administracyjna kontynuowała obrady szczegółowe nad projektem ustawy o gminie wiejskiej.

Komisja wojskowa przeprowadziła gruntowną dyskusję nad wnioskami, dotyczącymi przyczyny odwrotu i naprawy stosunków w armji. Na wniosek p. Liebermana głosowanie odroczone aż do wysłuchania w tym względzie oświadczenia Prezydenta Ministrów.

O przyłączenie czterech powiatów podolskich do Polski.

Na wstępie posiedzenia Polskiego Towarzystwa Politechnicznego w dniu 19 b. m., przedłożył prezes inż. Rybicki rezolucję w sprawie przyłączenia 4 powiatów podolskich do Polski, którą zebrani przyjęli przez aklamację.

Brzmi ona jak następuje:

Linia graniczna, ustalona preliminarnym układem pokojowym zawartym między Rzecząpospolitą Polską a Sowiecką Republiką, przebiegając na południu rzeką Zbruczem, pozostawia na wschód od tej linji a zatem w posiadaniu Rosji, cztery powiaty podolskie: uszycki, kamieniecki, starokonstantynowski i płoskirowski.

Te obszary związane od wieków z Rzecząpospolitą, odgrywały doniosłą rolę w naszej historji, były zroszone krwią naszych bohaterów, wydały zastęp znakomitych mężów stanu i mężów nauki i noszą na sobie piętno odwiecznej kultury polskiej.

JERZY JUNOSZA-GAŁECKI. 3)

„Fin de siècle"
próba syntezy.

Na szlakach ewolucji.

(Ciąg dalszy).

Posługuje się w tym celu wręcz humanizmowi przeciwnym sposobem: drogą rozumu artystycznego. Buduje więc ów nader czysty, tradycyjny styl francuskiego dramatu; tworzy jednak tylko schemat stylowy, pod literackim względem wartościowy, głęboko nawet obmyślony, lecz pozbawiony żywej i ciepłej krwi życia. Podczas gdy rusztowanie klasyczne renesansu, nieudolnie skonstruowane, przez napór życia zniekształconem zostało, nie umiał francuski klasycyzm uruchomić swego doskonale zresztą zbudowanego stylu głębią myśli i uczuć. Z właściwą sobie fanfaronadą kroczy gallijska rasa na greckich koturnach, zastępując siłę greckiego dramatu adwokacką retoryką i scenicznie-efektownym patosem; nieubłaganą konsekwencję logiczną zaś, tembardziej surową, że związaną z silnem poczuciem fatalizmu, stara się zastąpić suchymi szablonami teoretycznymi, przemyślanymi na estetycznych rozprawach.

Voltaire, jeden z najwybitniejszych klasyków francuskich, posunął się najdalej w kierunku racjonalizmu, wiedziony instynktem swego wersalskiego, (choć czasem brutalnie ramy te przekracza) i ciętego talentu; wyrafinowanem swem szyderstwem rani dotkliwie duszę baroka, jej niefremną potęgę i niestylowy sentymentalizm, stara się zbarzyć szczątki jej zasiąkane tu i ówdzie w duszach mu współczesnych. On jest mistrzem stylu, mistrzem klasycznej formy francuskiej.

Tu zaś forma jego, tak dosadnie charakteryzująca francuski sposób myślenia wydoskonalająca się coraz bardziej w kierunku epigramatycznej ostrości i zwięzłości, tworzy kontrast z rozlewnością i bujnością kształtów formalnych baroka; jest najczystszym może wytworem francuskiego klasycyzmu, gdyż (pomijając dramaty Voltaire'a) nie wchłania w siebie obcych swej naturze pierwiastków kultury greckiej. Lecz na torach hellońskiej djalektyki, zakrasza się francuskim dowcipem; aforystyczna jej zwięzłość i ścisłość kojarzą się z żywem poczuciem formalnego piękna. Specyficznie francuski sposób myślenia, łączący lotność ze ścisłością, a giętkość z lekkością doszedł w stylu Voltaire'a do swego zenitu.

Prawie równolegle z francuskim klasycyzmem płynie przez organizm sztuki prąd zwany „Rococo". Będąc kompromisem między swobodnym barokiem a stylowo surowym klasycyzmem wytwarza dzieła o tej, tylko jemu właściwej, giętkości i gibkości linji raz załamującej się kapryśnie, to klasycznie sztywniejącej, co go czasem doprowadza w swych pomysłach do dziwactwa.

Pozostały pod wpływem i okiem arystokratycznych sfer, władających mistrzowsko kunsztem form i manier, przytłumia i tak już mocno wybiakłe barwy baroka, by go uczynić zdatnym, do poddania się pod wpływy klasycyzmu. Obcą mu jest całkiem jego hellońska tendencja; tworzy styl pozbawiony gigantycznych ambicji, posiadający zato dużo wdzięku i subtelności. Zimny racjonalizm filozofji klasycyzmu zamienia się pod dachem arystokratycznych pałaców, pod tchnieniem parnej, wonnemi perfumami przesyconej atmosfery buduarów pięknych markiz w kokieteryjny sceptyzm, w taktowny cynizm, w towarzyską, starannie wycyzelowaną grę słów. Ornamentyka rokoka jest wypływem zamiłowania do stylizowanej rozrywki, drobiazgowości estetycznej i nienaturalnego, a przecież czarującego przesubtelnienia. Rokoko ścieśnił i zacieśnił rozmach baroka, poddając go pod wpływ klasycyzmu; stworzył sztukę przeznaczoną dla wykwintnego i ekskluzywnego smaku. Takie są jego pozory; może kryje się poza niemi głęboka dusza, cierpieniem przeczulona, uciekająca przed rozpaczą w wir zabaw, zakrywająca swe dno ich maskaradą? W muzyce Mozarta brzmią akcenty przytłumionego, nieśmiałego bólu, wśród kaskady kunsztownych, staranną ręką estety wypieszczonych koloratur tańczącej i beztroskiej radości. A Mozart jest przecież jednym z głównych wyrazicieli duszy rokoka.

W Niemczech dochodzi Goethe do kulminacyjnego punktu klasycyzmu. Zbliżony najbardziej ze wszystkich „klasycystów" do wewnętrznej istoty kultury greckiej, stoi w początkach swej twórczości pod silnem wrażeniem haseł kierunku „Sturm und Drang", jednego z niedobitków baroka, łączącego ów kierunek niejako podziemnie z romantyzmem; wyładowawszy tutaj wybuchy swego twórczego temperamentu, przechodzi zrównoważony i harmonijny pod sztandar klasycyzmu, którego martwotę ożywił, a ciasnotę teorji rozszerzył. Pogłębiając w ten sposób ówczesny klasycyzm, daje nam najznakomitsze dramatyczne dzieła Torkwata Tasso i Ifigenię. Zbliża się potem do romantyzmu, może wiedziony raczej chęcią poznania nowych horyzontów, niż ich odczucia; tworzy Fausta dzieło, którego myśli zostają często w sferze abstrakcji, co niekorzystnie wpływa na koleczną w dziełach scenicznych plastykę; formę zaś Fausta rozbija dwoistość stylu (klasycyzm i romantyzm rozwijają się tutaj samodzielnie, a nie łączą się w syntetyczną całość). Faust, jedna z najpotężniejszych emanacji myśli ludzkiej, jest łącznikiem między zamierającym klasycyzmem a budzącym się do życia romantyzmem.

Wspominając krótko o prądzie „Sturm und Drang" nakreśliłem genezę romantyzmu. Różni się on od baroku owym czarem metafizyki i mistycyzmu, rozmarzonem wejrzeniem w zaświaty, nerwową wrażliwością, subtelnością i doskonałością stylu, przychodzi w ogóle na świat dojrzalszy; dojrzał doświadczeniami poprzednich epok, nie wyłączając klasycyzmu, który go początkowo ośmieszał. Prototypem ówczesnego romantyzmu jest Novalis; dusza ta, o czułości mimozy, kocha nadewszystko łagodne, tęskne dźwięki nocy, pół tony, pół barwy, ledwie uchwytne drgnienia uczuć.

Wykwintny smak estetyczny zawdzięcza romantyzm w niemałej mierze klasycyzmowi, który wysubtelniając intelekty, całą psychikę ludzką wyrobił. Romantyzm doprowadza owe subtelne odczuwanie do przeczulenia w sztuce, do pesymizmu w filozofji, stykając się potem z aktualnem życiem, z demokratyzmem i ruchem narodowościowym, zatraca swój czar i przeradza się w literaturę polityczną. Jedynie polski i w mniejszej mierze włoski romantyzm rozkwitł się swobodnie wśród zamętu życia politycznego.

W poprzednim fejletonie wkradło się kilka drobnych omyłek druku, które tu prostujemy: Szpalta I. wiersz 8 od dołu zamiast: czynnością do odtwórczości ogólnej ma być „czynnością zbliżoną do odtwórczości." — Szpalta II. wiersz 19 od dołu, zamiast: nie miała, ma być: „nie umiała".—Szpalta II wiersz 16 od dołu zamiast: momentalnych, ma być: „monumentalnych".—Szpalta I. wiersz 11 od dołu, zamiast: jako, ma być: „jak".

(Ciąg dalszy nastąpi).

Znaczenie gospodarcze tych ziem o 12.000 kilometrach kwadratowych obszaru, leży w nadzwyczajnie urodzajnej glebie, która daje bogate plony buraków cukrowych, pszenicy i lnu i w wysoko rozwiniętym przemyśle cukrowniczym liczącym 28 wielkich fabryk cukru.

Utrata tych powiatów, które od wieków należały do Rzeczypospolitej, byłaby zatem pod względem gospodarczym wielką ujmą dla życia ekonomicznego i dla zaopatrzenia w żywność Polski, która z tamtych obszarów czerpała wielkie zapasy zboża i lnu a w ostatnich dziesiątkach lat zaopatrywała się w cukier.

Towarzystwo Politechniczne, mając na uwadze powyższe okoliczności doniosłej natury gospodarczej a wskazując przytem na łączność kulturalną i historyczną tych ziem kresowych z Polską, zwraca się do Władz Rzeczypospolitej z gorącą odezwą, aby one, świadome odpowiedzialności przed przyszłemi pokoleniami, nie zaniechały wszelkich możliwych starań i środków w celu odzyskania wzmiankowanych czterech powiatów dla Polski.

Połączenie kolejowe z wybrzeżem polskiem.

Ministerstwo Kolei żelaznych, uznając konieczną potrzebę połączenia istniejących już na Pomorzu, w korytarzu Wisły, linji kolejowych z polskiem wybrzeżem morskiem z ominięciem woln. m. Gdańska, zarządziło studja w terenie linji kolejowej Kartuzy-Reda.

Studja te wykazały przy długości około 40 km., wielkie a raz trudne roboty i znaczne spadki; wobec czego o szybkiem wykonaniu budowy nie mogłoby być mowy.

Chcąc jednakże już w najbliższej przyszłości zabezpieczyć przewóz transportów wojskowych, nadchodzących z Zachodu i uniezależnić się pod tym względem od woln. m. Gdańska — Rząd postanowił przedsięwziąć natychmiastową budowę jak najkrótszej linji kolejowej, normalnotorowej, łączącej istniejące już linje Kartuzy-Wrzeszcz i Soboty-Puck, dosydujące się na sprowadzenie jej bliżej granicy terytorjum Gdańskiego.

Ministerstwo Kolei żelaznych nie przesądzając przez to kwestji budowy kolei Kartuzy Reda w przyszłości — zarządziło studja w terenie Kokoszki — Mały Kack z warjantem na Gdynię, o długości około 20 klm.

Po dokładnych studjach został ustalona trasa Kokoszki-Gdynia, gdyż trasa Kokoszki Mały Kack okazała się ze względu na warunki miejscowe nieodpowiednia.

Koszt budowy wynieśnie 46 miljonów mk. i obciąży całkowicie budżet bieżący gdyż jest zamierzone ukończenie linji projektowanej jeszcze w tym roku. Odnośny projekt ustawy został ułożony w Sejmie i dzisiaj ma być załatwiony w pierwszem czytaniu

Nasze sprawy.

* Według informacji *Przeglądu Wieczornego* Premier Witos zamierza niebawem przedstawić Sejmowi wyczerpujący program pokojowej pracy rządu.

* Z wielkiego dominium b. księcia Albrechta w powiecie bialskim i cieszyńskim Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych przeznaczyło do parcelacji dla ludności małorolnej tych powiatów, folwarki Gołysz i Strumień.

* Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych na mocy poprzedniego porozumienia się z Ministerstwem spraw wojskowych wydało polecenie aby konie z demobilizacji w powiatach przyfrontowych oddane do dyspozycji Ministerstwa rolnictwa, przekazane były starostwom powiatów przyfrontowych dla rozdziału między drobnych rolników.

* Premjer Witos zaprosił wczoraj przed południem na konferencję przedstawicieli N. P. R., Wyzwolenia i Chrześcijańsko-narodowego klubu robotniczego. Na konferencji tej Premier wyczerpująco omawiał z każdym z reprezentantów z osobna postulaty wysuwane wobec Rządu, a pozytywnym wysiłkiem tej konferencji są próby ostatecznego wyrównania różnic jakie zdawały się istnieć między Premjerem a partjami.

Expose Brianda.

Oświadczenia rządowe, odczytane przez prezydenta ministrów Brianda w Izbie deputowanych i przez ministra spraw wewnętrznych Marrauda w senacie, opiewa jak następuje:

Rząd jest gotów podjąć akcję celem przezwyciężenia trudności, jeżeli tylko będzie posiadał pełne zaufanie i pełną poświęcenia współpracę parlamentu.

Posiadamy traktat pokojowy z Niemcami, nie mamy jednak tego pokoju, tego jedynego prawdziwego pokoju, który może być trwałym, który zapieczętuje pokój sprawiedliwości i etyki i zagwarantuje Francji jej istotne prawa. Uzyskamy tę pewność dopiero wtedy, jeżeli Niemcy będą rozbrojone. Jestto dla naszego państwa kwestją żywotną a rząd uważa ją za pierwszy i najświętszy ze wszystkich swoich obowiązków. Nie zaniedbamy niczego. Odbudowa naszego zniszczonego kraju, zrujnowanego przemysłu jakoteż zrujnowanych naszych finansów, będzie tylko wtedy możliwa, jeżeli Niemcy wypłacą odszkodowanie w myśl postanowienia traktatu wersalskiego. W tym celu użyczą nam swego poparcia nasi sprzymierzeńcy. Żądamy tego od nich w imieniu prawa i sprawiedliwości, o którą walczyliśmy i dzięki której zwyciężyliśmy. Narody pragną odnowienia, wymiany towarów, powrotu do normalnych stosunków. Nie jest to obecnie jednak możliwe, a niezadowolenie ciążące na wszystkich narodach, może być tylko wtedy zażegnane, jeżeli niesłychana krzywda wyrządzona będzie naprawiona. Sankcją wielkiej wojny i zwycięstwa jest przeprowadzenie traktatu pokojowego. Niemcy są zwyciężone, ale żadna z ich fabryk i kopalń nie jest zniszczona.

Siły produkcyjne Niemiec zostały nietknięte, a nawet ciężkie położenie gospodarcze które spowodowało klęskę Niemiec, pozostawia Niemcom jak najdalej idące pole do ekspansji gospodarczej. Można przewidzieć rychłą odbudowę Niemiec. Dalecy jesteśmy od tego by Niemcom stawiać trudności stoli pomyślność narodu zacieplanego, któraby nastąpiła po klęsce i ruinie narodu zwycięskiego, byłaby ironią elementarnej moralności, ironią, której Francja nie ścierpi. Posiadamy siłę, możemy i potrafimy użyć jej w razie potrzeby, aby zapewnić przeprowadzenie wszystkich zobowiązań na Niemców nałożonych. Francja republikańska jest w istocie swojej usposobiona pokojowo i pragnie pokojowo przeprowadzić swoje żądania do Niemiec. Nie żąda ona niczego niemożliwego, najważniejszem zaś jest to, by wszystkie możliwe zapłaty, uskutecznione przez dłużnika czy to w pieniądzach, czy w naturze, wyszły na korzyść wierzyciela. Żądanie to jest sprawiedliwe. To są nasze poglądy, nasze cele, które mogą być osiągnięte tylko przez ścisłe porozumienie między nami sprzymierzeńcami. Porozumienie to jest fundamentem przy uregulowaniu wszystkich spraw. Uczynimy wszystko, aby to porozumienie utrzymać i rozwinąć. Deklaracja wyraża w dalszym ciągu silne zaufanie do Anglji, wielkiej przyjaciółki i sprzymierzeńca, który uczyni wszystko możliwe dla osiągnięcia wytkniętego celu. Nic nie może naruszyć stosunku między obu narodami.

Ścisłe porozumienie między Anglią i Francją zabezpieczy pokój światowy. Z Włochami — powiada dalej deklaracja rządowa — łączą nas węzły zadzierzgnięte dzięki obecnej wojnie. Deklaracja wyraża także pewność, że i Stany Zjednoczone użyczą Francji pomocy celem uzyskania odszkodowania. W dalszym ciągu powiada deklaracja rządowa: Stosunki do naszych przyjaciół środkowo-europejskich i sprzymierzeńców są ścisłe związkami, które powstały w czasie wojny. Nie zaniedbamy niczego, aby kraje powstałe na gruzach dualistycznej monarchji miały sposobność rozwinięcia się. Sytuacja na wschodzie wymaga naszej szczególnej uwagi. Jest konieczne przeprowadzenie pokoju z Turcją i rozwiązanie kwestji wschodniej przy uwzględnieniu nowych stosunków na podstawie przyjaznych rozmów z naszymi sprzymierzeńcami.

Deklaracja wskazuje dalej na ofiary poniesione przez Rosję na początku wojny dla sprawy wolności i stwierdza, że rząd francuski nie uznaje sowietów i że Francja z Rosją tak długo nie może podjąć stosunków, jak długo w Moskwie nie będzie rządu, któryby reprezentował rzeczywiście naród rosyjski i któryby był gotów do dotrzymania zobowiązań, przyjętych przez rządy dawniejsze. Nie będziemy się mieszali do spraw rosyjskich, nie możemy jednak pozwolić na to, by armje sowieckie opuszczały swoje terytorium celem atakowania naszych sprzymierzeńców. Ponieważ w Europie niema jeszcze pokoju, musimy pozostać silnymi, aby bronić naszych praw. Nie osłabimy naszej potęgi wojskowej, ograniczymy jedynie dotkliwie ciężary do nieodzownej miary.

Przedłożymy w najbliższym czasie projekt ustawy skracającej czas trwania służby wojskowej, przystosowującej organizację naszej armji do ówczesnych stosunków życia narodowego. Omówiwszy następnie sprawy wewnętrzne, kończy deklaracja apelem do przeprowadzenia zakreślonego powyżej programu zwracając się równocześnie do jedności wszystkich obywateli Republiki, by odmawiali pomocy tym, którzy pragną społeczeństwo przekształcić gwałtownie, jakoteż tym, którzy pragną naruszyć rządy demokratyczne.

OOOOOOOOOOOOOOO

Każdy

na plebiscyt górno-śląski

dać musi.

Zwlekać nie można!

Lud górno-śląski wzywa nas do zbiorowego czynu.

Opieszałość — to zbrodnia!

OOOOOOOOOOOOOOO

Kontrybucja niemiecka.

Brukselscy rzeczoznawcy aliantów zakomunikowali 18 b. m. swoją propozycję w sprawie odszkodowań Radzie Najwyższej. Według tej propozycji będą wymagane od Niemiec raty roczne w liczbie 5, każda po 3 miljardy marek w złocie, które mają być zapłacone częścią w gotówce, częścią w naturze. Ustalenie długu niemieckiego nie nastąpi do dnia 1 maja b. r. Niemcy otrzymają nadto koncesje w tem, że będą mogły zatrzymać 20 000 tonn. które winni dotąd aliantom. Na wypadek niedotrzymania przez Niemcy zobowiązań, przewidziane są postanowienia karne jak sekwester i t. p. Abernon podniósł, że o ile dług niemiecki nie będzie ustalony definitywnie do dnia 1 maja b. r., to będzie się to sprzeciwiało postanowieniom traktatu pokojowego do zmian zaś postanowień tego traktatu potrzebną jest zgoda innych krajów, a w pierwszej linji Niemiec. Co do rokowań ze sekretarzem stanu Bergmannem pisze Pertinax, że Bergmann oświadczył swą zgodę na wypłatę rocznie tylko 2 miljardów marek w złocie przyczem wypłata w gotówce nie może wynosić więcej niż 500 miljonów. Ponadto żądał on rozmaitych koncesyi. Rzeczoznawcy koalicyjni postanowili wobec tego ustalić swój program, nie czyniąc dalszych prób dojścia do porozumienia z Niemcami.

Wygnańcy—uchodźcy—emigranci

Magistrat król. stoł. m. Lwowa ogłasza:

W związku z wykonaniem art 7 i 8 umowy o rozejmie i przedwstępnych warunkach pokojowych z Rosją sowiecką z dnia 12 października 1920 r. zarządziło Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 15 grudnia 1920 r. Nr. B. B 649/80 zbieranie danych, tyczących się przebywających obecnie w Rosji obywateli polskich, lub osób pochodzenia polskiego, których można zaliczyć do następujących kategorji, a to:

1. wygnańców,
2. uchodźców,
3. emigrantów.

Wobec tego Magistrat przystępuje do zbierania dat, tyczących się powyższych kategorji osób przebywających w Rosji czy to na wolnej stopie, czy też internowanych.

W tym celu interesowani, zamieszkali we Lwowie, zechcą w terminie nieprzekraczalnym do 31 stycznia 1921 r. zgłaszać się codziennie w godzinach między 9—12 przed południem w Departamencie IV (wojskowym) Magistratu, ratusz III. p. dla wypełnienia odpowiednich kwestjonarjuszy, odnoszących się do reklamowanego (osoby przebywającej w Rosji) i dostarczyć wszelkich dotyczących go dokumentów zwłaszcza w kierunku stwierdzenia identyczności (naprzykład fotografia) i przynależności gminnej.

Dla orjentacji podaje się następujące wyjaśnienia:

Pojęcie u c h o d ź c y obejmuje osoby, którym przysługuje prawo obywatelstwa polskiego, a które opuściły dobrowolnie Polskę po momencie wybuchu wojny wszechświatowej t. j. po 2 sierpnia 1914 r.

Pojęcie w y g n a ń c a p o l i t y c z n e g o obejmuje osoby, które zmuszone były opuścić Polskę z przyczyn natury politycznej — przymusowo na skutek zarządzeń władz rosyjskich.

Pojęcie wreszcie e m i g r a n t a obejmuje osoby, które bądź mają prawo do obywatelstwa polskiego, bądź też w myśl art 5 ust. o obywatelstwie polskiem, prawa te nabyć mogą po powrocie do kraju a których przodkowie lub oni sami opuścili Polskę przed dawniejszemi czasy, czy to dobrowolnie, czy też pod przymusem i na skutek zarządzeń władz rosyjskich.

Z ruchu katolickiego.

Związek Stowarzyszeń katolickich robotników we Francji odbył w grudniu 1920 r. wielki zjazd w Metzu. W odpowiedzi na telegram hołdowniczy, Ojciec św. polecił ks. kardynałowi Gasparriemu, by Związkowi wyraził żywe zadowolenie, iż jest ożywiony szczerym duchem chrześcijańskim, a posługuje się w swych poczynaniach metodami, które świadczą o dojrzałości i wewnętrznej równowadze katolików francuskich.

Katolicki Związek ludowy we Włoszech w r. 1919 liczył 108.685 członków; w roku 1920 liczba ta wzrosła zwłaszcza w Lombardji, w prowincji weneckiej i w Piemoncie. Kongres tego związku, zwołany do Rzymu w dniach od 13—15 grudnia ub. r., silnie przyczynił się do zwartości organizacji i utrwalenia zasad.

Katolicy węgierscy nie ustają w swych usiłowaniach celem rozwoju swej pracy. I tak nabyli oni na własność od poprzednich właścicieli niekatolickich największą i najbardziej postępowo urządzoną drukarnię z sześcioma olbrzymiemi maszynami rotacyjnemi, 25 maszynami płaskiemi i 21 najnowszego typu maszynami do składania. Sala zecerów ma 60 m. długości i posiada przebogaty materjał drukarski. Dniem i nocą w drukarni tej pracuje około 500 ludzi.

Węgierski apostoł chrześcijańskiej prasy, ks. Bela Bangha, niedawno założył Ligę katolickiej męskiej inteligencji węgierskiej. Jest to organizacja zgoła niepolityczna. Celem jej jest podniesienie i pielęgnowanie życia duchowego członków, za pomocą miesięcznych narad i miesięcznej Komunii św.

Coś podobnego dla inteligencji niekatolickiej stworzył w Holandji ks. dr. Slijpen: założył on komitet, organizujący naukowe odczyty z dziedziny religji dla zajmującej się zagadnieniami religijnemi inteligencji niekatolickiej. Odczyty te, zapowiedziane w dziennikach, wygłasza zazwyczaj sam organizator, ks. Slijpen. Dotyczą one spraw omawianych zazwyczaj w t. zw. dogmatyce ogólnej. Z początku publiczna pogadanka była po odczycie wykluczona, za to mówca prywatnie służył wszelkiemi wyjaśnieniami. Później zgodził się na to, żeby słuchacze mogli mu zadawać pytania, na które z miejsca po odczycie odpowiada odpowiada.

Znamienną uchwałę powziął przed paru tygodniami holenderski Związek chłopski na walnym zjeździe w Utrechcie. Związek ten, przedtem stojąc na gruncie ogólno-chrześcijańskim międzywyznaniowym, zmienił dotyczący paragraf swego statutu w ten sposób, że brzmieć on będzie odtąd: „Holenderski Związek chłopski stoi na stanowisku zasad rzymsko-katolickich i poddaje się pod kierownictwo Najprzewielebniejszych ks. Biskupów". Przedtem paragraf ten opiewał iż Związek „uznaje i ceni chrześcijaństwo jako podstawę społeczeństwa ludzkiego".

Z początkiem listopada 1920 w Holandji zaczęła obowiązywać nowa ustawa szkolna, równająca szkoły prywatne ze szkołami państwowemi. Liczba katolickich szkół prywatnych rośnie tam niemal z dniem każdym. Ustawa postanawia, że gmina, budująca szkołę prywatną, ponosi jedną dziesiątą część kosztów budowlanych: resztę wraz z pensjami nauczycieli płaci państwo. Proboszcz mianuje i dozoruje nauczycieli w tych szkołach prywatnych.

W tejże Holandji senat ma niebawem uchwalić nową ustawę o spoczynku niedzielnym, idącą dość daleko: między innemi w niedzielę mają być zabronione publiczne gry sportowe, jak również wszelkie zgromadzenia publiczne i stowarzyszeniowe które dotąd, szczególnie mężczyznom, niemal uniemożliwiały święcenie i spoczynek niedzielny.

Z Zagrzebia donoszą, że przeciwkatolicka polityka rządu jugosłowiańskiego zemściła się srodze na tym rządzie przy wyborach. W Chorwacji, Bośni i Dalmacji sromotnie poprzepadali wszyscy kandydaci unionistyczni, zwolennicy wschodniego prawosławia. W Slawonji katolicka partja ludowa odniosła duże zwycięstwo wyborcze. Katolicy jugosłowiańscy gotują się do energicznej obrony wiary i kultury zachodniej.

W sprawie Ministerstwa sztuki i kultury.

Zrzeszenia artystyczno literackie, reprezentowane w Radzie sztuki dla wschodniej Małopolski na osobnem posiedzeniu doszły do jednomyślnych postanowień:

1. Wobec pogłosek o zamiarze zniesienia Ministerstwa sztuki i kultury oświadczamy się za a b s o l u t n e m u t r z y m a n i e m o d r ę b n e g o M i n i s t e r s t w a s z t u-

ki i kultury ze względu na niesłychanie doniosłe znaczenie takiej instytucji dla rozwoju całego życia kulturalnego odrodzonej, a tak bardzo zniszczonej Ojczyzny.

2. Uznając w całej pełni słuszność niejednokrotnie podnoszonych zarzutów przeciw nieudolnej, a czasami wręcz szkodliwej dotychczasowej działalności Ministerstwa, żądamy powołania fachowej a energicznej jednostki na stanowisko Ministra oraz domagamy się od Rady Ministrów usunięcia niedorosłych do swego zadania urzędników.

3. Żądamy rozszerzenia zakresu działalności Ministerstwa sztuki i kultury na dziedziny, dotychczasową organizacją przez nie nieobjęte, jako to: literaturę, muzykę, szkolnictwo artystyczne, przemysł artystyczny i konserwację zabytków wszelkiego rodzaju.

4. Ażeby w ten sposób zorganizowane Ministerstwo sztuki i kultury mogło skutecznie rozwinąć swoją działalność, domagamy się przeznaczenia na cele Ministerstwa przynajmniej 1 prc. ogólnej sumy wydatków państwowych co chyba w Państwie, uchodzącem za kulturalne, nie może być nazwane zbyt wygórowanem żądaniem.

Za Radę sztuki dla Wschodniej Małopolski.

H. Zaremba sekretarz. *St. Batowski* prezes.

KRONIKA.

Lwów, dnia 22 stycznia 1921.

Kalendarz.

Niedziela: 23 stycznia.
Rzym. kat.: Rajmunda.
Gr. kat.: Hryhor.
Słowiański: Wrócisława.
Wschód słońca o godzinie 7 min. 49 zachód słońca o godz. 4 min. 39 wieczór.
Temperatura o godzinie 12 w południe + 5 stopni.

Poniedziałek: 24 stycznia.
Rzym. kat.: Tymoteusza b.
Gr. kat.: Ftesdozja.
Słowiański: Chwaliboga.
Wschód słońca o godzinie 7 minut 47, zachód słońca o godzinie 4 minut 42

— **Dyrekcja poczt i telegrafów** we Lwowie donosi: Według dotychczasowych postanowień korzystały redakcje pism z rozmów międzymiastowych za ulgową opłatą 50 proc. normalnej taryfy tylko w czasie od godziny 19 wieczór do godz. 9 rano. Ministerstwo poczty i telegrafów uwzględniając tutejszy wniosek przedłużyło reskryptem z 23 grudnia 1920 r. L. 40863/2499/IX powyższy czas ulgowy o jedną godzinę, a mianowicie ujednostajniło go z czasem ulgowym dla telegramów prasowych t. j. za czasokres od godziny 18 wieczór do godz. 9 tej rano. Tem samem równomiernie ujednostajniony został czas dla rozmów dziennikarskich i telegramów prasowych za ulgową taryfą. Telegramy i rozmowy międzymiastowe przedstawicieli prasy, nadane względnie przeprowadzone między godz. 9 rano a 18 wieczorem, podlegają pełnym należytościom taryfowym.

— **Dyrekcja kolei państwowych** we Lwowie rozpisuje dostawę rozmaitych artykułów technicznych, kauczukowych, chemicznych, powroźniczych i t. d.

Spis zapotrzebowania otrzymać można w wydz. IV dyrekcji w godzinach urzędowych lub za nadesłaniem porta pocztowego.

Na wymienione artykuły należy nadsyłać oferty w kopertach zamkniętych pod napisem:

Oferta na zakupno rozmaitych materjałów do l. 59/IV.

Termin wnoszenia ofert: 31 stycznia 1921 r.

Termin otwarcia ofert: 1 lutego 1921 o godz. 12 w południe. Oferenci mogą przy otwarciu ofert być obecni.

Z ofertami zechcą firmy pozostać 2 tygodnie w słowie, licząc od dnia otwarcia ofert.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo zakupna tylko pewnej części oferowanej ilości artykułów.

— **Koncesja.** Namiestnictwo nadało prawomocnie mr. farmacji Dawidowi Bacherowi koncesję na samoistne prowadzenie apteki publicznej w Kołomyji.

— **Ze szkoły inwalidów wojennych** we Lwowie. Dnia 9 b. m. odbyło się uroczyste otwarcie kursu egzekutorów podatkowych. Solenne nabożeństwo w obecności grona oficerów, przedstawicieli dyrekcji skarbu i grona pań odprawił kapelan inwalidów ks. J. Łętek. Imieniem sekcji opieki powitał kandydatów p. pułkownik K. Kempski, kierownik lwowskiej ekspozytury, podnosząc wartość etyczną i społeczną pracy u inwalidów i kładąc nacisk na najważniejsze zalety, którymi egzekutorzy odznaczać się powinni t. j. uczciwość i taktowne postępowanie ze stronami.

Ze strony dyrekcji skarbu przemówił p. st. radca Newelisz. Określając stanowisko egzekutora podniósł jak wielkie znaczenie dla społeczeństwa i państwa ma nienagannie funkcjonujący aparat skarbowy. Ks. kapelan Łętek wzywał w serdecznych słowach do pilności w nauce i uczciwości w postępowaniu. Uroczystość zakończono odśpiewaniem Roty.

Ponieważ dla braku miejsca tylko część (50) zgłoszonych mogła być na obecny kurs przyjęta istnieje tendencja urządzenia jeszcze w tym roku powtórnego kursu, na który obecnie nieuwzględnieni będą mogli być przyjęci. W wyborze kandydatów nie czynią władze różnic narodowościowych.

— **Lwowski teatr żołnierski.** Dzisiaj o godz. 7 wieczorem odegrany zostanie w lwowskim teatrze żołnierskim przy ul. Gródeckiej, ku uczczeniu 58 rocznicy powstania z r. 1863 dramat J. Germana p. t.: „Mściciel". Przedstawienie poprzedzi słowo wstępne kpt. Modelskiego. W przerwach produkcje orkiestry garnizonowej 19 p. p.

Ceny miejsc marek 30, 20, 15, 10 i 5.

W niedzielę dnia 23 b. m. odegrany zostanie po raz drugi „Uliczník paryski" komedja w 4 aktach Majeranowskiego. — Dochód z przedstawienia przeznaczony na rzecz plebiscytu na Górnym Śląsku.

— **Podwieczorek z tańcami,** urządzony na zwiększenie funduszu wdów i sierot po dziennikarzach polskich, rozpocznie się jutro o godz. 4 po południu w salonach Kasyna i Koła liter. artyst.

Wie o tem Lwów cały. Wie on również, że będzie to zabawa przez panie nasze i ojców rodzin bardzo pożądana, wyklucza bowiem kosztowne stroje balowe, poprzestając jedynie na wizytowych.

Licytacja artystycznych karnetów — to również wabik nie do pogardzenia.

Komitet pań przygotował bufet obfity, po umiarkowanych cenach; tańce prowadzić będzie najlepszy z lwowskich wodzirejów, a więc do zobaczenia jutro na podwieczorku.

Zaproszenia wydaje i sprzedaje karty wstępu Sekretarjat Kasyna i Koła lit. art. w godzinach popołudniowych.

— **Bezczelna kradzież.** Wczorajszej nocy do składu towarów kupca Glugera przy ul. Józefińskiej w Podgórzu włamali się izcyś nieznani sprawcy i skradli 14 worków kawy, wartości 150 000 Mk. O bezczelności zbrodniarzy świadczy fakt, że zajechali przed dom wozem, załadowali nań skradzione worki i najspokojniej odjechali.

— **Sprawcy napadu morderczego przy ul. Łyczakowskiej** zostali jak już wczoraj donieśliśmy ujęci. Wszyscy trzej przyznali się do czynu i około 50 innych kradzieży.

Wczoraj po południu odbyła się wizja lokalna w domu poszkodowanych.

Bandyci staną przed sądem doraźnym.

— **Organizacja miasteczek.** W miastach poczyna się budzić odruch, dążący do zorganizowania się, celem przeciwstawienia się — wsi. Inicjatywę w tym względzie dały miasteczka, rozłożone nad Sanem i Wisłą, jak: Baranów, Kolbuszowa, Majdan, Mielec, Nisko, Radomyśl n. W., Radomyśl n. S, Raniżów, Rozwadów, Rzochów, Sokołów, Tarnobrzeg, Ulanów i Przecław, uznając konieczność utrzymania łączności w sprawach, te miasteczka obchodzących i uzyskania niezbędnych dla nich celów gospodarczych, kulturalnych i politycznych.

W myśl tych założeń, uchwaliły te miasteczka na zjeździe dnia 6 stycznia b. r. utworzyć związek miasteczek, na zasadzie przedłożonego statutu. Celem tego związku będzie dążność do usunięcia tarć i przeciwności między temi miasteczkami, wielką posiadłością a wsią, oraz do utworzenia oddzielnej grupy dla wyboru swoich reprezentantów do ciał prawodawczych.

Związek dążyć będzie do zgodnego współżycia mieszkańców, bez względu na wyznanie, do podniesienia handlu i przemysłu, zabezpieczenia wszelkich warunków hygjeny i należytej odbudowy.

Ze względu na uciążliwy dla miast system central i rekwizycji, przy braku środków żywności, odzieży, obuwia i opału, postanawia związek domagać się u kompetentnych władz wolnego handlu na wszystkie artykuły pierwszej potrzeby oraz wprowadzenia ścisłej kontroli nad wywozem tych artykułów zagranicę.

— **Stanisławowski powiatowy komitet popierania Skarbu Narodowego** ukonstytuował się dnia 13 grudnia 1920 powołując do swego grona przedstawicieli wszelkich grup społecznych i wyznań. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego st. radcę K. Lityńskiego, w którem dano wyraz, że wszyscy obywatele Rzplitej bez względu na wyznania i przekonania polityczne w interesie dobra Państwa i dobra własnego zjednoczą się w popieraniu Skarbu Narodowego i w podniesieniu naszej waluty, wybrano wydział wykonawczy powołując na członków pp. Metelę, ks. Kumera, Chowańcowa, F. Liebermana, Migocką, Marynowską, Grifflową, Ochmana i Kowicka a na zastępców pp. Vogla, Winiarskiego, Krynicką, dr. Halperna, K. Kozłowską, Obtułowiczową, Mencla Miecz., Dermana i dr. Rosenbauma. Na temże posiedzeniu uchwalono także regulamin pełnego Komitetu i regulamin wydziału. Wydział pod przewodnictwem p. Vogla i współpracy delegatów Skarbu odbywa posiedzenia co piątku przygotowując akcję mającą objąć cały powiat." Nie mając miejscowego dziennika, Wydział na tej drodze apeluje do wszystkich mieszkańców powiatu a przedewszystkiem do obywateli m. Stanisławowa i Knihininów, prosząc, by nikt, gdy się delegaci po dary zgłoszą, nie odmówił pomocy Państwu chcącemu się podnieść pod względem gospodarczym i poprawić wartość waluty, aby tym sposobem zabliźnić ramy zadane tyluletnią wojną.

— **Uroczystość Włocławska.** Dnia 16 stycznia 1921 r. we Włocławku w sali Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich odbyło się uroczyste posiedzenie Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa celem uczczenia pamięci ś. p. Ireny Jankowskiej, córki obywatela włocławskiego Władysława Jankowskiego, która w bohaterskiej obronie Ojczyzny przeciw bolszewikom w sierpniu 1920 r. tragiczną śmierć poniosła.

Po przemówieniach w obecności członków miejscowego Komitetu z dr. Barcikowskim na czele oraz licznie zebranej publiczności delegat warszawski Wacław Kozankiewicz wręczył ojcu zmarłej odręczny list generała Hallera, oraz sumę 50.000 marek z funduszów Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa jako zasiłek w tej myśli, że ojcu, który umiał tak godnie w miłości Ojczyzny wychować dzieci, Ojczyzna prócz uznania winna i pamięć o bycie materjalnym.

Życzenia obecnych składane godnemu ojcu zmarłej zakończyły wzruszającą uroczystość.

— **Piękny przykład.** Rada gminna w gminie Rudka, powiatu krasnostawskiego, na posiedzeniu w dniu 10 stycznia 1921 r. postanowiła na podatek społeczny Obrony Narodowej ściągnąć po 15 marek z morga. 10 proc., tj. 31 224 marek wnieść do kasy skarbowej w Krasnymstawie, na ratunek G. Śląska.

— **Prasa poznańska.** Wczoraj w południe ukazał się organ N. P. R. *Prawda.* Jest to zatem trzecie z rzędu pismo, które w czasie bezrobocia drukarskiego zdołało wyjść o własnych siłach.

Dotąd wychodzą w Poznaniu następujące pisma: *Chwila*, wydawana przez Związek redaktorów polskich w Poznaniu, Związek graficzny i Syndykat dziennikarski, *Nowiny Poznańskie*, wydawane przez zecerów, oraz *Prawda*, wydawana przez N. P. R.

— **Pierwszą rocznicę oswobodzenia** Bydgoszczy z niewoli pruskiej i ukazania Wojsk Polskich obchodzi Bydgoszcz bardzo uroczyście. Wszystkie gmachy publiczne i domy prywatne są bardzo bogato udekorowano. Odbyły się uroczyste nabożeństwa we wszystkich kościołach, gdzie wygłoszono też podniosłe patrjotyczne kazania. O godzinie 8 wieczorem odbył się w największych salach miasta szereg wieczornic, na których program złożyły się odczyty, popisy chórów śpiewackich i deklamacje.

Właściwa uroczystość obchodzoną będzie w niedzielę dnia 23 b. m.

— **Anachronizmy gdańskie.** *Dziennik Gdański* w liście do redakcji ujawnia że władze gdańskie powołując się na przestarzały przepis wydany jeszcze w r. 1882 przez Bismarka usuwają masowo bez podania jakichkolwiek motywów poważnych kupców polskich, którzy przenieśli się tu bądź z Królestwa i Galicji bądź z innych miast portowych i cent handlowych. W najlepszym wypadku zagrożony wysiedleniem kupiec polski otrzymuje t. zw. „Aufenthaltsgenehmigung", wydany na okres kilkomiesięczny.

— **Zawieszenie wykładów języka polskiego w Gdańsku.** *Gazeta Gdańska* donosi: Wczoraj zawieszony został wykład języka polskiego w szkole „Kaplicy królewskiej", do której uczęszcza 65 dzieci polskich. Rozporządzenie to wydał centrowiec ks. Herwig w porozumieniu z zarządem szkolnym. Dziennik zaznacza, że jedyną odpowiedzią na to zarządzenie powinno być odebranie przez rodziców dzieci z tej szkoły i przeniesienie ich do szkoły polskiej.

— **Ładny połów.** Na komorze celnej w Czeladzi pod Sosnowcem schwytano 3 żydów, przy których znaleziono $1\frac{1}{2}$ miljona marek polskich i 20 000 marek niemieckich.

— **Tragiczna śmierć portugalskiej księżnej.** Stolica Anglji pozostaje pod wrażeniem strasznego wypadku, którego ofiarą padła księżna Ribeira Grande, należąca do znanej portugalskiej rodziny i osobista przyjaciółka królowej Amelji. Zabiła się, upadając z wysokości ośmdziesięciu metrów zewnętrznej galerji kampanilli Westminsterskiej katedry. Około godziny 3 popołudniu zjawiła się u stróża katedry, żądając znaczka upoważniającego do wyjścia na wieżę. W chwilę potem pewna kobieta z sąsiedniego domu zauważyła jakąś niewyraźną postać zlatującą zawrotnem pędzie ze szczytu kampanilli i spadającą na taras katedry. Jeden ze zakrystjanów znajdujący się w tej chwili na schodach wieży zaintrygowany odgłosem spadającego ciała zeszedł na taras i ujrzał trupa, przedstawiającego zniekształconą masę. Papiery znalezione przy zmarłej pozwoliły na stwierdzenie identyczności osoby. Księżna Ribeira-Grande zamieszkiwała Londyn razem ze swym mężem i dwojgiem dzieci i od dłuższego czasu cierpiała na rozstrój nerwowy.

— **Wesoły wieczór** na fundusz plebiscytowy, urządza „Narodowa Organizacja Kobiet" w kawiarni „Renesans" ul. 3 Maja, w niedzielę 23 b. m. Wieczór zapowiada się świetnie, gdyż prócz loterji, koła szczęścia, poczty i t. p., biorą łaskawy współudział artyści teatru miejskiego, pp.: Kasprowiczowa, Platówna Franciszka, Trapsze Irena, pp.: Czarnowski Ludwik, Hierowski Roman, Körner Herman, Rejtan Leszek, Wojnarowicz Roman.

Przedstawień będzie 2, jedno o godz. 5, drugie o godz. 10 wieczorem.

— **Polskie Tow. przyrodników** im. Kopernika, Oddział Lwowski. Piąte posiedzenie naukowe Towarzystwa odbędzie się we wtorek, dnia 25 b. m., o godz. 6 wieczorem w sali Instytutu geologicznego Uniwersytetu, ul. Długosza 8. Na porządku dziennym dalszy ciąg wykładu prof. dr. Maksymiljana Hubera p. t.: „Czas, przestrzeń, materja i kosmos, w świetle Einsteinowskiej teorji względności".

— **Walne zebranie** członków konsumu Związku katolicko społecznego parafji św. Mikołaja we Lwowie, odbędzie się w niedzielę 30 stycznia b. r. o godzinie 5 popołudniu w szkole im. Klementyny Tańskiej (ul. Jabłonowskich).

— **Nadzwyczajne walne zgromadzenie** stowarzyszenia „Związek kupców chrześcijańskich Małopolski we Lwowie", odbędzie się w niedzielę, 23 stycznia 1921 o godzinie 11 przed południem w Izbie handlowo przemysłowej w sprawach bardzo ważnych, na które wszystkich członków zaprasza.

Maksymowicz, prezes

Ofiary i pokwitowania.

(Złożone w Administracji).

Na plebiscyt: Personal okręgowej ekspozytury M. S. W. we Lwowie 1700 Mk. — Elżbieta Sonińska 10 Mk. — K. K. 20 Mk. — IV. lwowska żeńska drużyna 50 Mk.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru miejskiego.

Sobota, 22 stycznia, o godzinie 2 po południu „Kordian".

Sobota, 22 stycznia, o godzinie 7 wieczorem „Halka", opera.

Niedziela, 23 stycznia, o godzinie 3·30 po południu „Betleem polskie" (Jasełka).

Niedziela, 23 stycznia, o godzinie 7 wieczorem „Cyganerja", opera.

Poniedziałek, 24 stycznia, o godzinie 7 wieczorem „Poczekalnia I. klasy", komedja.

Wtorek, 25 stycznia, o godzinie 7 wieczorem „Jaś i Małgosia", opera.

Piątek, 26 stycznia, o godz. 7 wieczorem „Poczekalnia I. klasy", komedja.

Wczorajsza premjera, „Poczekalnia I. klasy" Kaweckiego po ostatnich „Gawermantkach", wydawała się czemś żywem i ożywiającem, ale tylko w tem zestawieniu. Po drugim akcie wywoływano autora i nie szczędzono mu oklasków. Widownia była pełna.

O sztuce napiszemy obszerniej w najbliższym numerze.

Z Towarzystwa naukowego we Lwowie. Na posiedzeniu wydziału matematyczno-przyrodniczego, które się odbyło 17 b. m. przedstawione następujące prace naukowe:

Członek Tow. Stefan Niementowski pracę Bollanda p. t. „O mikroanalizie optycznej w zakresie związków metali".

Członek Tow. Jan Hirschler pracę własną p. t. „O wpływie organów płazów przeobrażonych na metamorfozę larw płazich", oraz pracę p. Zofji Mayerównej p. t. „O zachowaniu się eksplantowanych plemników żaby płowej".

W dyskusji nad temi pracami zabierali głos członkowie Towarzystwa Franke, Beck, oraz referenci prac.

Inż. Eugenjusz Kwiatkowski. „Znaczenie górnośląskiego przemysłu przetwórczo węglowego dla Polski". Praca ta niezmiernie cenna rzeczowo i aktualna ukazała się w broszurze jako odbitka z miesięcznika *Przemysł Chemiczny* Lwów 1920, w 8° str. 12.

Z MUZYKI.

W środę, 19 b. m., wznowiono w teatrze miejskim „Jasia i Małgosię", baśń operową Engelberta Humperdincka, ku wielkiemu zadowoleniu nielicznych u nas zwolenników dobrej i poważnej muzyki a ku jeszcze większej radości lwowskiej dziatwy, dla której widowiska tak potęgujące ciekawość jak domek z pierników lub „Fruwająca" czarownica wzrastają do znaczenia sensacyjnych w życiu wypadków. Licznych więc reprezentantów wydelegował na onegdajsze przedstawienie ów najmłodszy światek zajmujący się wyłącznie treścią tej bajeczki a pozostawiając nam — starym — poważniejsze refleksje. Sięgam tedy pamięcią wstecz, porównując obecne wykonanie opery słynnego Humperdincka z tymi przed laty przedstawieniami, które wszystkich widzów — niezależnie od wieku — mogły zainteresować a nawet wywołać zachwyt do pewnego stopnia....

Mimo znacznej staranności, jaką wykazywała środkowe wykonanie części muzycznej, mimo pewności solistów i orkiestry tym razem nienagannej pod batutą p. Br. Wolfsthala, trudno zdobyć się na entuzjastyczną ocenę całości. Obsada niektórych ról i „mise en scène", zwłaszcza ostatniej odsłony, pozostawiły niejedno do życzenia, a poprawnego odśpiewania partji operowych nie można jeszcze nazwać wykonaniem dzieła wykwintnem lub chociażby — pod względem wymagań scenicznych — wystarczającem.

Najlepszą kreacją, może jedyną, która opierała się o prawdziwe zrozumienie libretta do tej baśni operowej, zawdzięczamy p. Ewie Bandrowskiej. Jej Małgosia, nietylko doskonała jako interpretacja wokalna, wykazała w grze scenicznej wiele szczęśliwych momentów i szczegółów subtelnie obmyślanych, zbliżających tę postać do typu, o jakim niezawodnie myśleli autorowie treści i muzyki do „Jasia i Małgosi".

Wszystkie bez wyjątku role w tej operze nastręczają swym przedstawicielom niezwykłe trudności na punkcie tempa i rytmiki — gdy chodzi o śpiew — a nie mniejsze pod względem scenicznym; każda postać udatna w tej właśnie operze to egzamin aktorski zdany z celującym postępem. Nie dla wszystkich wypadł on szczęśliwie, zwłaszcza, że indywidualność artysty nie zawsze była dostosowana umiejętnie do roli. Tak więc mimo głosu o srebrzystym dźwięku p. H. Lipowska nie zdoła nigdy nagiąć swej gry scenicznej i aparycji do udatnej kreacji Jasia; również no za granice rzetelnych usiłowań nie wyjdą postacie miotlarza (p. B. Cáganik) i jego żony (p. F. Ostrowska).

Zbytecznem byłoby dodać, że i tym razem świetnie odegrała rolę czarownicy p. Amalja Kasprowiczowa. Była to jedyna postać, która pozostała nam z tej dawnej na lwowskiej scenie znakomitej obsady do „Jasia i Małgosi". Partję ducha nocy odśpiewała poprawnie p. Korsarzyńska.

Orkiestra trzymała się — jak to już przedtem zaznaczyłem — bardzo dobrze, trudno jednak pominąć milczeniem rażących chwilami braków cieniowania i zbyt jednostajnej dynamiki: owych nieraz nawet przesadnych „fortissimów", przygłuszających miejscami i soprany pań Bandrowskiej i Lipowskiej. Za doskonałe, nadzwyczaj rytmiczne odegranie uwertury i przygrywki do następnego aktu należą się orkiestrze i jej energicznemu dyrygentowi p. Br. Wolfsthalowi słowa rzetelnego uznania. Szkoda tylko, że te artystyczne wysiłki były daremne; tych najpiękniejszych niemal w operze Humperdincka ustępów nikt prawie nie mógł spokojnie wysłuchać, gdyż wbrew zarządzeniom od dawna ogłoszonym, ustawicznie wpuszczano do sali teatralnej spóźnionych amatorów opery. Wątpię, czy gdziekolwiek na świecie możnaby znaleźć tyle lekceważenia sztuki. ..

Fr. Neuhauser

Z lwowskiego Grona konserwatorów.

(Ciąg dalszy).

Mimo także pustkowie i mimo bardzo liczne braki jakie nie dadzą się już uzupełnić, Grono uchwaliło jednomyślnie dołożyć w swoim czasie wszelkich starań, żeby całe wnętrze zamku podhoreckiego było jako jedyna tego rodzaju w całej Polsce dobrze znana i droga pamiątka historyczno-narodowo, bezwarunkowo restytuowane.

Kościół w Podhorcach, prócz wspomnianego ołtarza nie doznał żadnych uszkodzeń. Drugi zamek Sobieskiego w sąsiedniem Olesku uległ również w czasie najazdu bolszewickiego zupełnej dewastacji wnętrza. Zrabowano wszystkie drzwi i okna, przeważnie razem z futrynami, oraz wyrąbano wiele podłóg, względnie stropów wraz z belkami, tudzież schody drewniane przy salach historycznych. Mniej ucierpiało lewe skrzydło zamku, w którem mieściła się dawniej szkoła, znaczniej skrzydło prawe z salami historycznemi.

W sali kolumnowej są uszkodzenia dość znaczne, jednakże możliwe do zupełnego naprawienia; brak wiele rozet stiukowych u spodu balkowań nad kolumnami, których bazy i trzony złośliwie obtłuczono.

Stiukowy kominek w sali teatralnej zupełnie zniszczony. Figury naturalnej wielkości, postacie alegor. i mitolog., jakie go zdobiły rozbito całkowicie. Obrazy z plafonu i figury drewniane zdobiące, drewniane odgraniczenie sceny od widowni zrabowali moskale w r. 1915. Zachowały się tylko ozdoby stiukowe na t. zw. „sklepieniu zwierciadlanem" nad sceną, zwłaszcza bardzo dobra alegor. postać „światła".

W sali tylnej za sceną są widoczne ślady dawnych temperowych malowideł na ścianach, przedstawiają dobrze rysowane konie, polowania i t. p. Należy je starannie odczyścić i dobrze zakonserwować. W kurytarzu zachowały się na stropie dawne, ozdobnie rzeźbione belki modrzewiowe.

Podłogi i posadzki w pokojach parterowych zniszczyli Madziarzy trzymając tam konie i trzodę chlewną, nie wyłączając kaplicy. Dużą kuchnię na parterze prawego skrzydła przydzielono ścianą wymurowaną w całości z z rozbitych rozbitych węgarów kamiennych ozdobionych ornamentem z XVII wieku. Kamienie te będą po ostrożnem rozebraniu ściany ewent. ponownie użyte do obramień drzwi, wzgl. okien lub też będą przechowane w lapidarjum zamku, jakie się niewątpliwie zbierze przy gruntownem jego odnowieniu.

Przy tej sposobności należałoby też usunąć szpetną szopę zbudowaną przez Madziarów między oboma skrzydłami zamku, oraz wymienić nieodpowiadającą zabytkowej powadze zamku nietrwałą, pstrą glazurowaną dachówkę na holenderkę, lub gąsiory, zaś w braku tychże na zwyczajną, gładką karpiówkę. Cały dach jest jeszcze od czasów postoju w zamku Madziarów znacznie uszkodzony; ci osławieni niszczyciele i tępiciele wszystkiego co polskie obrali sobie byli dach zamku za tarczę do ćwiczeń w strzelaniu z kulomiotów.

Figurę św. Jana przed wejściem do zamku powalili bolszewicy na ziemię i zniszczyli kolumny dźwigające daszek.

Staranne zabezpieczenie zamku i oddanie go na publiczne cele użytkowe jest w toku. Na cele konserwacji udzielił Tymcz. Wydział Samorządowy we Lwowie kwotę 40.000 Mk. i osadził w zamku inwalidę wojskowego jako stałego dozorcę, zgodnie z wnioskami konserwatora rządowego.

Kościół i klasztor nie doznały poważnych uszkodzeń dzięki dzielnym zabiegom jednego pozostałego tam w czasie inwazji O. Kapucyna b. kapelana W. P.

Biały Kamień pow. Złoczów. Kościół paraf. murowany barokowy z pierwszej poł. 17 w. fundowany przez ks. Wiśniowieckich, nie został uszkodzony. Na starym cmentarzu żydowskim położonym przy gościńcu do Złoczowa, wzgl. do Oleska są liczne, oryginalnie rzeźbione, dobrze zachowane kamienie nagrobkowe z wieku XVII. — XIX.

Juśkowice obok Oleska powiat Złoczów. Architektonicznie cenny dwór empirowy, ozdobiony wysokiemi kolumnami, dach mansardowy z w. XVIII. — XIX. znajduje się w stanie zupełnego zaniedbania. Okazałe sale i pokoje wraz z wspaniałą, półokrągłą, ozdobioną bardzo dobrymi stiukami salą środkową od ogrodu zamieniono na stodoły, składy słomy, tokowiska do młócenia zboża i t. p. Brak wszystkich okien i drzwi. Poczyniono starania, celem zabezpieczenia zabytków.

Złoczów. Kościół, obie cerkwie i zamek nie doznały uszkodzeń w czasie ostatniej inwazji. Opiekę nad zamkiem, gdzie mieszczą się kancelarje i małe oddziały wojska poruczono opiece Dowództwa miasta. Typowe domki z pierwszej połowy 19 wieku z gontowymi mansardowymi dachami, obok kościoła paraf., oraz krzyż kamienny z wieku XV. — XVI. obok starej cerkwi obronnej odfotografowano.

Pałac Aleksandra Fredry w Bieńkowej Wiszni, pow. Rudki, obecnie własność lwowskiego Towarz. Gospodarczego zbadano wspólnie z archit. inż. p. M. Osińskim i zezwolono na usunięcie z dachu stiukowej (hydraulika), balustrady z takiemiż urnami. Budynek ten pierwotnie o spokojnych linjach i płaszczyznach, większych dworów polskich z pierwszej poł. XIX. w. zeszpecono całkowicie podczas gruntownej przebudowy w r. 1906. Zmieniono kształt okien i drzwi, zaś ściany zewnętrzne oblepiono razem ośmiaczemi gipsaturami bez smaku, stylu i bez względu na konstrukcję architektoniczną. Pałac utracił niemal całkowicie wartość zabytkową. Zdjęcie gipsowej balustrady z dachu, o co w danym wypadku chodziło, oraz usunięcie gipsowych pseudo ozdób ze ścian przywróci mu choć w części wygląd budynku poważniejszego. Ze stanowiska konserwatorskiego jest to oczywiście jak najbardziej pożądane.

Rudki. Dobrze zachowany ceglany barokowy kościół paraf. z r. 1728, z kaplicą i grobowcem Fredrów, na końcu lewej nawy bocznej, odfotografowano i wykonano pomiary oraz zdjęcia techniczne.

Komarno pow. Rudki. Z cioso murowany, zewnątrz i wewnątrz bogato ozdobiony wykutemi z kamienia rzeźbami ornamentalnemi i figuralnemi, jednonawowy kościół parafialny z roku 1657, pomierzono i wykonano zdjęcia techn. i fotogr. Kościół był obronny, gdyż wokoło pod gzymsem dachowym znajdują się wyloty strzelnicze. Całość zachowana bardzo dobrze.

Typową cerkiew drewnianą z trzema baniami (w. XVII/XVIII) pokryto nowym dachem gontowym, pomierzono i sporządzono zdjęcia rysunkowe i fotogr. w porozumieniu z jej prawnym właścicielem Karolem hr. Lanckorońskim, zezwolono na czasowe przeniesienie starego ikonostasu z 18 w. do nowej cerkwi murowanej. Wspomniony właściciel zadecydował też w myśl zasad konserwatorskich, żeby wszystkie stare obrazy, pochodzące z dawniejszych ołtarzy i ikonostasów z w. XVI. i XVII. były należycie konserwowane na swych miejscach w dawnej cerkwi drewnianej. Na obrazach odnaleziono daty: 1682 i 1718, oraz inicjały malarza: M. D. S. M. Zarządowi dóbr w Komarnie należy się uznanie i podziękowanie za gorliwą opiekę nad starą cerkwią, oraz nad innymi zabytkami tamtejszymi, tudzież za przyczynienie się wydatną pomocą przy pokryciu cerkwi nowym dachem gontowym.

Ogromny szaniec tzw. szwedzki, względnie Sobieskiego ucierpiał o tyle, że we wschodniej części wału ziemnego wykopano rowy strzeleckie, które bez szkody dla całości mogą pozostać jako historyczna pamiątka, po wielkiej wojnie XX. wieku. Empirowy, przebudowany, dawny zajazd naprzeciw spalonej cerkwi murowanej, oraz takiż ratusz z dwiema parami kolumn i podcieniem będą w porozumieniu z dyrekcją dóbr odpowiednio konserwowane. Charakterystyczne, rzeźbione słupy drewniane przy wielu domach będą odrestaurowane, względnie odfotografowane i pomierzone.

Sambor. Przy robotach murarskich około zachodniego wejścia do ratusza odkryto, jak się zdawało, wykute z kamienia portrety królów polskich. Po zbadaniu rzeczy na miejscu, okazało się, że jest to fryz dawnego portalu kamiennego, ozdobiony pięcioma idealnemi głowami królów o typie wschodnim. Głowa środkowa ma zwykłą koronę ząbkową, cztery inne (dwie z nich bardzo zniszczone) są w turbanach wschodnich. Poniżej na wąskim gzymsie wśród ornamentów częściowo zniszczona, wypukło rzeźbiona data: 1606. Ratusz samborski przebudowano gruntownie w r. 1844, następnie w ośmdziesiątych latach ub. wieku i wówczas zniszczono kamienny portal zachodni. Płaskorzeźby obtłuczono i nasiekano, następnie otynkowane, zaś część dolną, t. j. sam otwór wchodowy oddzielono galerją w formie tarasu z przybudówkami po bokach, u dołu od części górnej ozdobionej wczesnobarokową skromną, a zgrabną nasadą z dwiema piramidami sięgającemi ponad okna pierwszego piętra. Rok 1606, oraz wystawna, reprezentacyjna forma portalu, głowy władców wschodnich w turbanach i resztki śladów jakby powitalnych, czy hołdowniczych napisów umieszczonych w wawrzynowych wieńcach ze wstęgami, tudzież na pierwotnej tablicy między piramidami, przywodzą odrazu na myśl całą tragiczną przygodę Mniszchów z Dymitrem Samozwańcem, tak ściśle złączoną z ówczesnemi dziejami Sambora. Proboszcz samborski, szlachcic, Franciszek Pomaski uczył Dymitra wiary katolickiej i jeździł z nim w r. 1604 do Zygmunta III., skąd przyszły car Rosji powrócił już jako unita i ogłosił w Samborze dwie hramoty, udając się następnie do Moskwy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Józef Piotrowski

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Zboże. Wczoraj rano przybył do Gdańska z Nowego Jorku okręt „Kościuszko" z ładunkiem 6500 tonn żyta dla Polski.

Zjazd rolników zapowiedziany przez Związek chrześcijańskich dzierżawców na wschodnich kresach Polski we Lwowie Zjazd rolników dzierżawców odbędzie się dnia 31 b. m. w sali wykładowej Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie ul. Kopernika 20.

Początek Zjazdu o godz. 9 rano. Porządek dzienny:

1. sprawy organizacyjne 1 referat.
2. reforma agrarna a dzierżawcy 2 referaty.
3. dyskusja,
4. wolne wnioski.

Ze względu na powagę sprawy, znaczenie rolnictwa dla kraju oraz stosunku reformy agrarnej dla dzierżawców, wkońcu znaczenia tych ostatnich dla Państwa wogóle, a dla rozwoju rolnictwa w szczególności, spodziewać się należy jak najliczniejszego udziału.

Telegramy P. A. T.

Warszawa bez światła.

Warszawa. Robotnicy elektrowni warszawskiej porzucili wczoraj pracę. Strajk wybuchł na tle nieporozumień, jakie powstały z powodu odmowy zarządu wypłacania robotnikom w gotówce ekwiwalentu za nieotrzymane deputaty. Celem niepozbawiania lokali prywatnych światła, robotnicy ustanowili przy maszynach dyżury. Ciemności zalegają jedynie ulice miasta.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor
STANISŁAW ROSSOWSKI

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Chyrowiacy, którzy chcą być na zebraniu Z. b. Ch. raczą się zgłosić osobiście w Sekretarjacie Kasyna i Koła literackiego d. 24—25 stycznia między 6 a 8 wieczorem.

Prezes Z. b. Ch.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

Prez. 785/21. (461 3—3)

Obwieszczenie.

Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza niniejszem że p. Mieczysław Wittemberski zamianowany reskryptem Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 1920 L. 16461 notarjuszem w Krakowcu, złożył dnia 11 stycznia 1921 r. przysięgę służbową i może swój urząd objąć.

Lwów, dnia 11 stycznia 1921.

C. IV. 5/21/1. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Iwanowi Tistiunyk przedtem w Batiatyczach zamieszkałego, wniesiony zo stał do sądu powiatowego w Mostach wielkich przez Jewkę Kolawiec, z Batiatycz, pozew o wpis prawa własności realności lwh. 589 gm. Batiatycze. Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 4 lutego 1921 godz. 9 rano biuro 6. Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się Iwana Małyskę, syna Wasyla, z Batiatycz, kuratorem, który zastępować będzie powyższego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mosty wielkie, 6 stycznia 1921. (636)

C. VI 31/21. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Izakowi Streit, z Tłumacza, wniesiony został przez Chaima Streita pozew o uznanie własności realności. Na podstawie tego pozwu wyznaczoną została ustna rozprawa na dzień 10 marca 1921 r. go dzina 9 rano. Celem strzeżenia praw Izaka Streita ustanawia się dr. Hönigsberga, adwokata w Tłumaczu, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Izaka Streita na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tłumacz, dnia 11 stycznia 1921. (646)

Cg. XV. 84/20/6. W sprawie Wojciecha Maciejaka i Marjanny z Pietrasów Maciejakowej w Jamach przeciw Annie z Pałów Wężowej, z Jam, przebywać mającej z Deep Rover Conn B F D, 191 N. America o uznanie prawa własności realności lwh. 267 gm. kat. Jam i t. d. Gdy zarządzone doręczenie skargi dla pozwanej pod powyższym adresem nie doszło do skutku i odnośne przesyłki zwróciły władze dyplomatyczne nie doręczoną z powodu niedokładnego adresu, ustanawia się dla Anny z Pałów Wężowej kuratorem ad actum dr. Lubienieckiego, adwokata w Tarnowie. Audjencję w powyższej sprawie wyznacza się na dzień 3 lutego 1921 godz. 9 przed południem do której wzywa się obie strony.

Sąd okręgowy, Oddział XV.

Tarnów, dnia 18 grudnia 1920. (594

C. II. 75/20. Przeciw niewiadomemu Michałowi Kuncewiczowi, z Mistkowic, wniósł Wasyl Kuncewicz skargę o zniesienie współwłasności realności objętej lwh. 44 ks. gr. gm. kat. Mistkowice. Ustna rozprawa odbędzie się dnia 23 marca 1921 o godzinie 11 rano w podpisanym sądzie sala 78. Ustanowiona dla strzeżenia praw pozwanego kuratorka Anna Kuncewicz, gospodyni w Mistkowicach, będzie go zastępowała, dopóki w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Sambor, dnia 11 stycznia 1921. (11997)

C. I. 104/20/1. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu i życia Jurkowi Janickiemu synowi Stefana, wniesiony został przez Hrynia Janickiego, syna Stefana, pozew o uznanie i wpis prawa własności 1/3 części lwh. 128 oraz 1/3 części whl. 129 gm. Warana spn. Na podstawie tego pozwu wyznacza się audjencję do rozprawy na dzień 17 lutego 1921 r. o godz. 8 rano w tut. sądzie sala Nr. 1. Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu i życia Jurka Janickiego s. Stefana ustanawia się dr. Józefa Fürtenbauma adwokata w Ottynii, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z miejsca pobytu i życia Jurka Janickiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Ottynia, dnia 14 stycznia 1921. (475)

C. X. 583//20/2. Przeciw Sewerynie Rosenbergowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Romualdę z Sokołowskich Strzelczykowej pozew o 1.750 koron. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na 27 stycznia 1921. Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Oskara Henryka Grossa, adwokata we Lwowie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy S. I. Oddział X.

Lwów, dnia 5 stycznia 1921. (640)

Cg. XV. 234/20/7. Przeciw Henrykowi Feuerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Rzeszowie przez Szymona Rosenbluta pozew o wykreślenie wpisu prawa zastawu. Na podstawie pozwu dd. praes 30 kwietnia 1909 wyznaczono pierwszą audjencję na dzień 31 grudnia 1921 r. godzina 9 rano Nr. 16 I. p. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Silbera, adwokata w Rzeszowie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział XV.

Rzeszów, dnia 23 listopada 1920. (547)

Konkursa.

Prez. 510/21 (607 2—3)

Konkurs.

Na posadę prowadzącego księgi gruntowe przy sądzie okręgowym w Krakowie ewentualnie przy innym sądzie okręgowym opróżnić się mogącą, rozpisuje się konkurs z terminem po koniec lutego 1921. Podania kompetencyjne wnosić należy w przepisanej drodze służbowej na ręce Prezesa sądu apelacyjnego w Krakowie.

Kraków, dnia 18 stycznia 1921.

Prezes sądu apelacyjnego:
Welter m. p.

L. 37/V. (649)

Ogłoszenie konkursu.

Rada szkolna krajowa ogłasza niniejszem konkurs na posadę instruktorki zawodowej kroju i szycia bielizny w państwowej szkole zawodowej żeńskiej w Krakowie. Do tej posady przywiązane są pobory po myśli artykułu V. ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. Dz. U. R. P. Nr. 65 poz. 435.

Posada będzie nadana prowizorycznie na jeden rok poczem może nastąpić ustalenie, jeżeli zachowanie się i służba kandydatki zadowala pod każdym względem.

Podania wystosowane do Rady szkolnej krajowej we Lwowie, zaopatrzone stemplem na 10 Mk., oraz w krótki opis życia i studjów zawodowych, w metrykę chrztu (urodzenia), w świadectwo przynależności, świadectwo zdrowia, świadectwa szkolne i poświadczenia praktyki zawodowej należy wnosić za pośrednictwem dyrekcji państwowej szkoły zawodowej żeńskiej w Krakowie najpóźniej do 20 lutego 1921.

Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 14 stycznia 1921.

Delegat
Ministerstwa Wyznań
Religijnych i Ośw. P.
Sobiński w. r.

L. 48/V. (650)

Ogłoszenie konkursu.

Rada szkolna krajowa ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczyciela z zakresu wiadomości o tworzenie się kształtów tektonicznych wogóle i kształtów zdobniczych, tudzież wiadomości z historji stylów na wydziale przemysłu artystycznego w państwowej szkole przemysłowej w Krakowie.

Do tej posady przywiązane są pobory po myśli ustawy z dnia 13 lipca 1920, Dz. ust. Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 65, poz. 435.

Posada będzie nadana narazie kontraktowo według norm wydanych w rozporządzeniu Rady Ministrów, Ministra skarbu Ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego oraz Ministra b. dzielnicy pruskiej z dnia 20 grudnia 1920 Dz. U. R. P. Nr. 3 z dnia 8 stycznia 1921 poz. 12.

Do podań wystosowanych do Rady szkolnej krajowej we Lwowie, a wniesionych do dyrekcji państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie, należy dołączyć:

1. dowód ukończenia studjów na wydziale budownictwa lądowego w jednej za szkół politechnicznych,
2. prace rysunkowe jako próby talentu artystycznego, udowadniające zwłaszcza samodzielną twórczość kandydata w zakresie architektury, w szczególności zaś w zakresie zewnętrznych i wewnętrznych dekoracyj architektonicznych, tudzież całego zespołu wewnętrznego urządzenia w dzisiejszem jego pojęciu,
3. metrykę chrztu (urodzenia)
4. świadectwo przynależności,
5. krótki opis przebiegu życia,
6. świadectwo zdrowia i
7. poświadczenia z praktyki zawodowej.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy nadto wykażą, że złożyli z pomyślnym skutkiem oba egzaminy państwowe, przepisane dla wydziałów budownictwa lądowego w szkołach politechnicznych.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 20 lutego 1921.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 18 stycznia 1921.

Delegat
Ministerstwa Wyznań
Religijnych i Ośw. P.
Sobiński, w. r.

Amortyzacje.

T. 182/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Józefa Engelsteina w Obertynie wdraża się postępowanie celem umorzenia kwitu zastawniczego Kasy oszczędności m. Kołomyi Nr. 16664 na zastawiony złoty łańcuszek 31 gr. złoty damski zegarek l. 3827 zniesiony wartości szacunkowej 150 kor. kwota pożyczki 75 kor. Posiadacza tego kwitu zastawniczego wzywa się, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu tut. sądowi przedłożył. Inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw temu wnioskowi, w razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu kwit ten za umorzony.

Sąd okręgowy, Odds. IV.

Kołomyja, dnia 24 Lipca 1920. (470)

T. 230/20 (4). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Józefa Klarmanna we Lwowie Kołłątaja 10 podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzytelności przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papierów wartościowych: weksel z daty Drohobycz 28 lipca 1914 płatny 28 października 1914 na kwotę 309 kor. opiewający, adresowany do Izraela Josefsberga i Simona Josefsberga w Drohobyczu a przez nich akceptowany. Weksel ten jest płatny w Drohobyczu u akceptantów.

Sąd okręgowy Oddział V

Sambor, dnia 23 październik 1920. (625)

Nc. III. 301/20/3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Judy Neiwanda w Czortkowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: książeczka wkładkowa Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Czortkowie Nr. 1599 na 400 kor.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Czortków, 6 lipca 1920. (648 1—3)

T. 352/20 (4). Zarządzenie umorzenia papieórw wartościowych. Na wniosek Pesi Joille wdowy po kupcu w Borysławiu ul. Pańska podejmuje się postępowanie, celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawczyni miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje, zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: książeczka wkładkowa Nr 915 Wiedeńskiego Banku związkowego filji w Drohobyczu na 18601 kor. 01 hal. opiewająca.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 24 listopada 1920. (628 1—3)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego

T. 268/20 (2) Wasyl Patrów s. Michała rolnik gr. kat. ur. 8 kwietnia 1883 w Krościenku, tamże zamieszkały, żeniony 16 maja 1909 z Anną Oiskówną dostał się jako żołnierz austrjacki do niewoli rosyjskiej w r. 1916, był umieszczony w mieście Antoniów guberni Błanosławskiej, stamtąd pisał do żony w r. 1917, adres jego przyznał jakiś nieznajomy a od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego. Ktoby miał o nim wiadomość, ewentualnie on sam winien donieść sądowi do 30 kwietnia 1921. Po tym dniu sąd rozstrzygnie sprawę na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 26 lipca 1920. (11539)

T. 237/20 (2). Franciszek Siedlecki syn Piotra rolnika rz. kat. ur. w Brzozdowcach 17 marca 1873 zam. w Zagóreczku, żeniony 21 stycznia 1899 z Justyną Somykówną jako żołnierz austrjacki brał udział na froncie włoskim w takiejś ciężkiej potyczce 26 czerwca 1916 a o tem pisał sam do żony i od tego czasu zaginął bez wieści i jako zaginiony był w ewidencji utrzymany. Na wniosek jego żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa zawartego za rozwiązane. Ktoby miał o nim wiadomość, winien donieść sądowi do dnia 25 lutego 1921 roku. Po tym dniu rozstrzygnie sąd sprawę na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 5 lipca 1920. (11587)

T. 121/20 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Szlimak Wasyla ur. 18 września 1887 w Serafińcach pow. Horodenka żeniony 1 października 1912 z Jeleną Zułojewicz, odszedł na wiosnę 1915 z 58 pp. na wojnę. Ostatni raz pisał żonie we wrześniu 1918 poczem wszelki słuch o nim zaginął. Kartką z 1 października 1918 zawiadomił Jurko Jakimowicz z Serafiniec żonę zaginionego, że jej mąż Iwan Szlimak na froncie włoskim dnia 30 września 1918 trafiony szrapnelem w dwie godziny później zmarł. Świadek Wasyl Jakiwczuk zeznał, że w październiku 1918 na froncie włoskim wręczył mu szeregowiec Józef Okopniuk z Dzurkowa asygnatę na pożyczkę wojenną i oznajmił mu że tą asygnatę znalazł przy zwłokach poległego Iwana Szlimaka Wasyla. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 ustawy cyw. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 zarządza się na wniosek Jeleny Szlimak postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo kuratorowi adwokatowi dr. Werbarowi w Horodence Iwana Szlimaka Wasyla wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 18 sierpnia 1920. (464)

T. 347/20 (2). Jan Jasuński syn Marcina i Anny a mąż Stefanii z Uściaków ur. dnia 12 listopada 1888 w Lipowcach rel. gr. kat. zamieszkały w Usiowie, powołany w r. 1914 podczas ogólnej mobilizacji do 55 pułku austr. piechoty brał udział w walkach pod Przemyślem i od tego czasu zniknął bez śladu. Wydaje się przeto ogólne wezwanie ażeby najpóźniej do 31 maja 1921 udzielono sądowi lub adw. dr. Naglerowi w Brzeżanach, którego ustanawia się ustanawia obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym, którego równocześnie się wzywa, by w powyższym czasokresie zgłosił się w sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie tego czasokresu sąd na ponowny wniosek ostatecznie rozstrzygnie.

Sąd okręgowy, Odds. IV.

Brzeżany, 15 listopada 1920. (11540)

T. 318/20 (2). Paweł Oleinik s. Antoniego rolnik, gr. kat. ur. 27 sierpnia 1887, w Mołodyńcach, tamże zamieszkały, ożeniony 9 lipca 1913, z Paraską Hermanówną, popadł jako żołnierz austrjacki w r. 1915 do niewoli, żył jeszcze jako jeniec rosyjski od tego czasu nie ma już o nim żadnej wiadomości. Ktoby miał o nim wiadomość, ewentualnie on sam winien donieść sądowi do dnia 15 marca 1921. Po tym dniu sąd na ponowny wniosek rozstrzygnie sprawę stanowczo.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Brzeżany, 10 lipca 1920. (11610)

T. 364/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Gnatewicz urodzony w roku 1860 w Tarnopolu, zamieszkały w Nadwornie wyjechał w roku 1914 do Lwowa, skąd w marcu 1915 wywieziony został przez Rosjan w głąb Rosji i od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Zofji Gnatewicz we Lwowie ul. Polna 18, postępowanie celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub adwokatowi dr. Leszkowi Józefowi Brandtrew we Lwowie ul. św. Anny 6, którego ustanawia się kuratorem, wiadomości o powyż wymienionym. Piotra Gnatewicza wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10 lipca 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV,

Stanisławów, 1 paździer. 1920. (11831)

T. 357/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego zaginionego. Iwan Seniuk syn Ilka urodzony 18 stycznia 18 8 i zamieszkały w Ostrynii Sp. Tłumacz, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Zofji Seniuk żony Iwana postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi albo Semenowi Gaczewi w Ostrynii Sp. Tłumacz, którego równocześnie ustanawia się kuratorem, wiadomości o zaginionym. Iwana Seniuka s. Ilka wzywa się, aby się stawił przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 lipca 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV,

Stanisławów, 29 września 1920. (11832)

T. 487/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Fedko Pyłypiak syn Dmytra, gospodarz w Sasance pow. Złoczów, odszedł 1 sierpnia 1914 r. na wojnę, dotąd nie wrócił i słuch o nim zaginął. Przesłuchany jako świadek Piotr Sokolński zeznał, że z upadkiem Przemyśla w marcu 1915 dostał się świadek razem z Pyłypiakiem do niewoli rosyjskiej i w drodze koło Jarosławia zachorował Pyłypiak i od tego czasu świadek go więcej nie widział i nie wie co się z nim dalej stało. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 r. Nr. 128 Dz. p. p., przeto zarządza się na wniosek żony jego Hanki Pyłypiak postępowanie, celem uznania Fedka Pyłypiaka za zmarłego zaginionego, małżeństwa jego z nią zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielone sądowi lub kuratorowi p. dr. Sternschussowi, adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Gdyby Fedko Pyłypiak mimo to żył, wzywa się go aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 11 grudnia 1920. (267)

T. 380/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ołeksa Lichaczewski syn Hryńka, gospodarz w Oscowej pow. Zborów, powołany dnia 1 sierpnia 1914 do służby wojskowej dotąd nie wrócił, a według poświadczenia urzędu gminnego w Oscowej miało tamże przyjść w r. 1916 urzędowe zawiadomienie, że Ołeksa Lichaczewski padł w r. 1914 w bitwie na serbskim froncie. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie w myśl § 24 L. 2 u. c. i § 1 i 2 ustawy z d. 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na wniosek jego żony Anny Lichaczewskiej postępowanie, celem uznania Ołeksy Lichaczewskiego za zmarłego zaginionego, a małżeństwa jego z Anną Lichaczewską zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono tut. sądowi lub kuratorowi p. dr. Waniowi, adwokatowi w Złoczowie, którego się zarazem ustanawia obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Gdyby Ołeksa Lichaczewski mimo to żył, wzywa się go aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowny wniosek po dniu 15 czerwca 1921 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 23 listopada 1920. (268)

T. 356/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Fedio Rożański syn Koźmy, urodzony 3 maja 1887, zamieszkały w Hubinie Sp. Potok złoty, powołany ogólną mobilizacją w roku 1914 do wojska austr., odszedł na front, a jak zeznał świadek Jacko Jacyna w r. 1914 opowiadał mu chorąży tego samego pułku, że Rożański został pod Haliczem zabity. Gdy zatem przyjąć należy że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Rożańskiej postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi lub p. Kuziowi Rożańskiemu w Sokulsku Spow. Potok złoty, wiadomości o zaginionym. Fedia Rożańskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10 lipca 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 28 września 1920. (11829)

T. 354/20 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci, Warwara Bojcun ur. Rewega z Litowiska pow. Brody, zachorowała w jesieni 1916 r. na tyfus i wywiezioną została przez wojska rosyjskie do szpitala wojskowego do Krosna koło Radziwiłowa i tam w październiku 1916 zmarła, co stwierdzili przesłuchani pod przysięgą świadkowie Hanka Bojczun i Józef Strzelecki. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, przeto na prośbę jej męża Wasyla Bojcuna z Litowisk wdraża się postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 15 lutego 1921 albo sądowi lub p. dr. Mahlubowi, adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów na ponowną prośbę sąd orzeknie ostatecznie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 2 listopada 1920. (11766)

T. IV. 124/20 (3). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci Franciszka Wojcika. Zaprzysiężonem zeznaniem Marji z Mrówców Wójcikowej, Władysława Pocica i świadectwem zwierzchności gminnej Nawsie kołaczyckie z dnia 2 grudnia 1920, należy przyjąć za udowodnione, że Franciszek Wójcik syn Józefa i Zofji H nych urodzony dnia 19 lipca 1886 w Kołaczycach w sierpniu 1914 powołany do wojska brał udział w bitwie pod Modlinem z końcem listopada 1915 i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Franciszek Wójcik poniósł śmierć, przeto na prośbę Marji z Mrówców Wójcik wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd lub kuratora p. dr. Gabryszewskiego, adwokata w Jaśle, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego między Franciszkiem Wojcikiem a Marją z Mrowców Wojcikowej zawartego, aż do dnia 15 maja 1921. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci i uznaniu małżeństwa między Franciszkiem Wojcikiem a Marją z Mrowców Wójcikową w dniu 27 października 1909 w kościele parafialnym w Kołaczycach zawartego, za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 15 stycznia 1921. (605 1—3)

T. 342/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Moroz urodzony d. 29 grudnia 1875 w Warężu wsi pow. Sokal, dostał się z końcem roku 1916 do niewoli ros. jako żołnierz b. armji austr. wysłany na rumuński front. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Ostatnią wiadomość pochodzącą z dnia 12 września 1916 otrzymała od niego żona Katarzyna Moroz. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 ustawy cyw. Wobec tego na wniosek Katarzyny Moroz wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi, albo adw. dr. Anzelmowi Lutwakowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem. Mikołaja Moroz wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, a iło żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20 grudnia 1920 sąd orzeknie ostatecznie na ponowny wniosek o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 2 czerwca 1920. (10943)

T. IV. 144/20 (2). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Zaręba syn Jana i Franciszki, urodzony w Bałowicach pow. Biała w roku 1877, żołnierz 16 p. armji austr. Od października 1914 nie dał o sobie z pola walki żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ustawy cyw., przeto zarządza się na prośbę jego żony Józefy postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Jana Zarębę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę za pół roku od wydrukowania edyktu rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, 8 października 1920. (11519)

T. 208/20 (2) Andrzej Szatkowski syn Józefa i Anny ur. Głąb, urodzony w Trześniowie 1 grudnia 1858, wyjechał do Ameryki przed 35 laty, a od 15 laty nie daje żadnej wiadomości o sobie. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Andrzeja Szatkowskiego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. dr. Słęczce w Sanoku w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego wezwania, t. j. najpóźniej do dnia 1 lutego 1922 roku. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek Ludwiki ur. Bania za zmarłego, a jego małżeństwo z Ludwiką z Baniów za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. dr. Wojciecha Słęczkę w Sanoku.

Sąd okręgowy Oddział IV,

Sanok, 16 listopada 1920. (12011)

T. IV. 54/20 (2). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Hagy urodzony w r. 1880 w Mordarce i tam zamieszkały, żołnierz 20 p. p. byłej armji austr., miał zginąć na placu boju dnia 4 maja 1915 r. i od tego czasu nie ma o nim znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania w myśl § 1 ces. rozp. z dnia 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto wdraża się na wniosek Marji Huda z Mordarki postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Zaginionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 czerwca 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV,

Nowy Sącz, 20 maja 1920. (18)

T. 211/20 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Jana Ławrowicza Witwickiego syna Wasyla z Witwicy. Jan Ławrowicz Witwicki syn Wasyla i Marji, na dniu 15 kwietnia 1888 w Witwicy urodzony został w r. 1914, powołany do austr. służby w 33 p. obr. kraj. i od tego czasu nie dał o sobie żadnej wiadomości, a Czerwony Krzyż na zapytanie żony dawał zawsze odpowiedź, że Ławrowicz Witwicki zaginął bez wieści. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Jan Ławrowicz Witwicki poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Zofji Ławrowicz Witwickiej wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego, jako też celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się adw. dr. Singera w Stryju. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo adw. dr. Singera w Stryju aż do dnia 15 lipca 1921 r. o zaginionym Janie Ławrowiczu Witwickim. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci i rozwiązania małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Stryj, 15 grudnia 1920. (324)

T. 208/20 (2). Michał Pałega rolnik, gr. kat., ur. w Łucianach 22 sierpnia 1882 w Otyniowicach zam., ożeniony 18 czerwca 1907 z Parańką Wyszczakową brał jako żołnierz austr. 13 komp. 55 pp. w połowie sierpnia 1914, w okolicy Lwowa udział w bitwie z wojskiem rosyjskiem a według tego co zaprzysiężonemu świadkowi Stefanowi Hułejowi żołnierze i kapitan tej kompanji opowiadali trafiony szrapnelem i zabity razem z koniem, którego dostał od kapitana do trzymania. Od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na prośbę jego żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa przezeń zawartego za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się adw. dra Schüssla w Brzeżanach. Ktoby miał o nim wiadomość, ewentualnie on sam winien donieść sądowi do dnia 15 lutego 1921. Po tym dniu sąd rozstrzygnie sprawę na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 1 lipca 1920. (11440 a)

T. 259/20 (2). Stefan Medwid s. Harasyma rolnik gr. kat. ur. w Ceniowie 1878 lub 1878 w Glinnej zamieszkały, ożeniony 18 lutego 1908 z Katarzyną Dudarówną umarł w jesieni 1914 a więc nie później niż 31 grudnia 1914, w karpatach towarzysząc armji austr. na cholerę tego samego dnia kiedy zachorował a pochowany został przez kolegów swoich, którzy jego pieniądze i drobiazgi zachowali i żonie oddali. Na ten fakt śmierci niema dokumentu publicznego. Przeto na wniosek żony jego wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego i ustalenia dowodu jego śmierci. Ktoby miał o nim wiadomości, ewentualnie on sam, winien donieść sądowi do dnia 15 grudnia 1920. Po tym dniu sąd rozstrzygnie sprawę bez ponownego wniosku.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Brzeżany, 8 lipca 1920. (11441)

T. 202/20 (2). Matwij Wysocki rolnik gr. kat. ur. 31 lipca 1888 w Glinnej tamże zam., ożeniony 10 lutego 1913, z Ksenką Radówną został jako żołnierz austr. w sierpniu 1917, w bitwie z wojskiem rosyjskiem pod Potuturami trafiony kulą w pierś i zabity na miejscu a na drugi dzień pochowany na spólnym cmentarzu i od tego czasu nie ma o nim wiadomości. Na ten fakt śmierci brak dokumentu publicznego. Na wniosek żony wdraża się postępowanie, celem ustalenia faktu śmierci. Ktoby miał o nim wiadomość, ewentualnie on sam winien donieść sądowi do dnia 15 listopada 1920. Po tym dniu sąd rozstrzygnie sprawę bez ponownego wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 1 lipca 1920. (11442)

T. 289/20 (2). Karpo Medwid syn Iwana i Anastazji rolnik gr. kat. ur. 22 października 1879 w Dobrowlanach tamże zam. stanu wolnego dostał się w maju lub czerwcu 1915 w moc ówczesnego nieprzyjaciela wojennego Austrji w ten sposób, iż go okupanci ówcześni w Dobrowlanach to jest Rosjanie przyaresztowali na polu pod podejrzeniem zerwania drutu telegraficznego we wsi Bukowinie, osadzili w areszcie sądowym w Chodorowie a po tygodniu wywieźli do Rosji i od tego czasu zaginął bez wieści. Na wniosek siostry jego Nasti Medwidowej wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego. Ktoby miał o nim wiadomość winien donieść sądowi do dnia 28 lutego 1921 r. Po tym dniu sąd rozstrzygnie sprawę na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Brzeżany, 5 lipca 1920. (11528)

T. 302/20 (2). Hryhory Tityk s. Teodora rolnik gr. kat. ur. 28 stycznia 1889 w Demidowie tamże zam., ożeniony 29 września 1902 z Marją Kitówną znajdował się w ostatniej wojnie w Austrji w jej armji jako zabrany z podwodami woźnica zachorował w r. 1914 w Przemyślu gdy w wojsku panowała cholera i wielu ludzi umierało, zdaniem towarzyszy na cholerę spadł w czasie, gdy do odjazdu wszyscy byli przygotowani z wozu został przez służbę sanitarną zabrany do szpitala miejscowego a z niego do oddziału swego więcej nie wrócił i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości a zatem nie ma żadnego powodu wątpić wtedy umarł i dnia 31 grudnia 1914 nie przeżył. Na wniosek żony jego wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się adw. dr. Reicha w Brzeżanach. Ktoby miał wiadomość o nim ewentualnie on sam winien donieść sądowi do dnia 15 lutego 1921 r. Po tym dniu sąd rozstrzygnie sprawę stanowczo.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 2 lipca 1920. (11529)

T. 335/20 (3). Petro Tysak ur. w r. 1883 w Skomorochach starych gr. kat. mąż Justyny z Woźniaków Tysak, gospodarz powołany w sierpniu 1914 do 7 pułku ułanów austr. miał zginąć od kuli nieprzyjacielskiej wysłany na patrol w okolicach Dorny Watry i Kirlibaby w czerwcu 1916. Wobec tego na prośbę żony jego wdraża się postępowanie, celem ustalenia dowodu jego śmierci, uznania go za zmarłego, a małżeństwa za-

wartego przezeń z Justyną Woźniak w jesieni 1910 za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie urzędowej" t. j. do dnia 1 sierpnia 1921 udzielono sądowi lub p. Rawiczowi adwokatowi w Brzeżanach, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym, którego się równocześnie wzywa aby powyższym czasokresie zgłosił się w sądzie, albo w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie tego czasokresu sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o ustaleniu dowodu śmierci, uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 4 grudnia 1920. - (11534)

T. 235/20 (2). Dmytro Mykietyn rolnik gr. kat. ur. 5 listopada 1875 w Zagóreczku tamże zam., ożeniony 10 lutego 1901 z Eudochą (Jewdochą) Iwańcówką dostał się jako żołnierz austrjacki do niewoli rumuńskiej i jeszcze w październiku 1916, w niej przebywał a to w barakach, w których panowała silna śmiertelność wskutek tyfusu a od tego czasu nie ma już o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony jego wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ktoby miał o nim wiadomość, ewentualnie on sam winien donieść sądowi do dnia 28 lutego 1921. Po tym dniu sąd rozstrzygnie sprawę na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 5 lipca 1920. (11536)

T. 217/20 (2). Onufry Pańków s. Michała rolnik, gr. kat. ur. 1888 w Bieńkowcach, tamże zamieszkały, ożeniony 19 maja 1912 z Natalją Tymkówną, wzięty na początku wojny austr. przez jej wojska do podwodów zachorował po drugiej stronie Sianek na terytorjum węgierskiem i tam z końcem września 1914 w obecności Andrzeja Fedoryka i Iwana Kościowa a zwłoki jego w obecności tychże zabrali do pochowania na cmentarzu na wóz żołnierze 48 węgierskiego pułku piechoty Od tego czasu niema o nim już żadnej wiadomości, nie ma więc powodu słusznego wątpić, że wtenczas umarł. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa jego za rozwiązane. Ktoby miał o nim wiadomość, ewentualnie on sam winien donieść sądowi do dnia 30 kwietnia 1921. Po tym dniu sąd rozstrzygnie sprawę na wniosek ponowny. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się dr. Schüssla adw. w Brzeżanach.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 28 lipca 1920. (11535)

T. 145/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ksawery Budka, syn Józefa, urodzony w Koszyłowcach, dnia 2 listopada 1887, w sierpniu 1914, powołany był do wojska, wedle opowiadań towarzyszy broni brał w październiku 1914 r. udział w bojach na wschodnim froncie i od tego czasu brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi domniemanie z § 1 ust. z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę Pawliny Budka, gospodyni w Słobódce koszyłowskiej postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub dr. Leonowi Bleicherowi w Czortkowie, którego równocześnie kuratora nieobecnego Ksawerego Budki się ustanawia, wiadomości o powyż wymienionym Ksawerego Budkę, syna Józefa, wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 1 grudnia 1920. (11267 2—3)

T. 163/20/2. Stefan Fedorciów, syn Prokopa, urodzony w Dolinie, dnia 18 sierpnia 1887 jako żołnierz austrjacki brał czynny udział w sierpniu 1914 w bitwie pod Rawą ruską i od tego czasu brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowa domniemanie z ustawy z dnia 31 marca 1918 r. Nr. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę Anny Fedorciów, gospodyni w Dolinie, postępowania celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub p. dr. Leonowi Bleicherowi, adwokata w Czortkowie, którego równocześnie ustanawia się kuratorem zaginionego wiadomości o powyż wymienionym. Stefana Fedorciów, syna Prokopa, wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 31 grudnia 1920. (422 2—3)

T. 25/20/2. Stefan Giełecki, syn Pańka, urodzony w Piszczatyńcach, dnia 6 stycznia 1878, żołnierz 36 p. obrony krajowej po zajęciu przez wojska rosyjskie Galicji wschodniej w roku 1914 zaprzestał do rodziny pisywać i od tego czasu brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ustawy dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. przeto wdraża się na prośbę Paraski Giełeckiej, z domu Grochowskiej, rolniczki w Piszczatyńcach, postępowania celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi, lub dr. Dawidowi Kohnowi, adwokatowi w Czortkowie, wiadomości o powyż wymienionym. Stefana Giełeckiego, syna Pańka, wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 29 grudnia 1920. (421 2—3)

T. 142/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Kohut, syn Konstantego urodzony w Antonowie dnia 15 lipca 1888, żołnierz 77 p. p. od lata 1918, brak od niego lub o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę Józefy Kohut, z domu Kielnik, gospodyni w Antonowie, postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego i uznania małżeństwo jego zawarte w Tłustem dnia 19 listopada 1912 z Józefą Kohut za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub p. dr. D. Kohnowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcę węzła małżeńskiego wiadomość o powyż wymienionym Piotra Kohuta, syna Konstantego, wzywa się aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1921 rozstrzygnie o uznanie za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 20 listopada 1920 (11275 2—3)

Z Drukarni Wł. Łozińskiego pod zarządem Józefa Ziembińskiego.

Należytość pocztowa uiszczona gotówką.